

MARTA SZUNIEWICZ

INTERPRETACJA PRAWA WSPÓLNOTOWEGO – METODY I MOC WIĄŻĄCA WYKŁADNI ETS

Już od blisko dwóch lat sędziowie polskich sądów są zobligowani do orzekania na podstawie norm prawa wspólnotowego, co pociąga za sobą również konieczność dokonywania ich interpretacji przy zastosowaniu metod wykładni wykorzystywanych przez sędziów Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Ale wykładnia prawa wspólnotowego w wydaniu luksemburskim nie daje się łatwo ująć w ramy modeli interpretacyjnych przyjętych tradycyjnie na gruncie krajowych porządków normatywnych. Dalekie od sztywnej aplikacji litery prawa, z tak dalece posuniętą funkcjonalnością i dynamiczną wykładnią prawa zorientowanej na przyszłość Wspólnoty, decyzje interpretacyjne ETS ściągnęły na głowy jego sędziów ostre słowa krytyki zarówno ze strony środowisk krajowych judykatur, jak i części doktryny, oskarżających wręcz Trybunał o tworzenie prawa w ramach instytucji orzeczeń prejudycjalnych. Jak zwykle jednak okazuje się, że prawda leży pośrodku. Trybunał ani nie ogranicza się do pełnienia roli „ust wypowiadających słowa ustawy”, ani też nie dokonuje zamachu na powszechnie przyjęte metody wykładni prawa czy suwerenność judykatury państw członkowskich, kształtując – na tym ostatnim odcinku – model współpracy ETS i sądów krajowych w miejsce pionowego podporządkowania narodowych organów stosujących prawo Trybunałowi w Luksemburgu.

Przyjrzyjmy się zatem nieco bliżej metodom interpretacji prawa stosowanym przez sędziów Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w swej działalności orzeczniczej, a później zastanówmy się nad formalną mocą wiążącą i faktycznym znaczeniem interpretacji norm wspólnotowych dokonanej w ramach procedury przewidzianej w art. 234 Traktatu (tzw. orzeczeń wstępnych).

1. UWAGI WSTĘPNE

Prawo wspólnotowe wyrosło z prawa międzynarodowego, zachowując – w pewnych zakresach – jego walor, stąd źródła metod interpretacji wykorzystywanych przez ETS można w zasadzie z tego prawa wyprowadzić¹. Z kolei

¹ J. Helios, W. Jedlecka, *Kilka uwag na temat wykładni prawa europejskiego*, „Radca Prawny” 2004, nr 2, s. 93. Co do różnorodności koncepcji w związku z uwzględnianiem wpływu porządków

cechy szczególne prawa wspólnotowego (o których za chwilę) jako autonomicznego porządku prawnego nie pozostają bez wpływu na metody wykładni stosowane przez Trybunał².

I chociaż spotyka się głosy, jakoby ETS stosował swoiste, własne metody interpretacji³, to nie sędzę, aby można było mówić o jakichś odmiennych, niespotykanych gdzie indziej metodach wykładni, gdyż zarówno dominująca w orzecznictwie luksemburskim wykładnia celowościowa, jak i systemowa są dobrze znane dyskursowi interpretacyjnemu, i to zarówno na gruncie prawa krajowego, jak i międzynarodowego. Tyle że w procesie wykładni prawa wspólnotowego często występują one we wzajemnym (zwykle trudnym do rozgraniczenia) powiązaniu i urastają do roli pierwszorzędnych determinantów w procesie ustalania treści rozpatrywanych norm prawnych.

Trzeba zatem przyznać, iż chodzi tu o wypracowanie przez ETS własnej koncepcji interpretacji prawa wspólnotowego, co nie oznacza wcale, że sędziowie Trybunału stworzyli nowatorskie style wykładni⁴. Wręcz przeciwnie, wszystkie stosowane na gruncie interpretacji prawa wspólnotowego metody wykładni i style argumentacji są dobrze znane prawu krajowemu oraz prawu międzynarodowemu. Spotykamy się tu jedynie ze zjawiskiem przesunięcia ciężaru gatunkowego i punktu ciężkości w kierunku dynamicznych metod (wykładnia celowościowa), z „kategoryzacją, czyli swoistym systemem hierarchii wykładni, jaki został przyjęty przez ETS”⁵. „Metoda sędziego wspólnotowego odznacza się intensywnym wykorzystaniem interpretacji tekstualnej odnoszącej się zwłaszcza do ekonomiki (celów) Traktatu i do zasady efektywności prawa wspólnotowego”⁶.

Nie ulega wątpliwości, że model interpretacji prawa wspólnotowego, w którym wskazuje się, że kontekst przepisu, jego powiązanie z całym systemem prawa UE oraz cele tego prawa (czy też danego aktu wspólnotowego lub konkretnej normy) mają większe znaczenie od literalnego brzmienia przepisu, stanowi – zwłaszcza dla sędziów wychowanych w kręgu pozytywistycznego pojmowania i stosowania prawa – konstrukcję nie tylko „dziwaczną”, ale

prawnych państw członkowskich – obok prawa międzynarodowego – na metody wykładni przyjęte przez ETS zob. A. Kozłowski, *Problem interpretacji traktatów w świetle wzajemnych relacji między prawem międzynarodowym i prawem Wspólnot Europejskich (Unii Europejskiej)*, „Przegląd Prawa Europejskiego” 2004, nr 2 (16), s. 65–66.

² J. Helios, W. Jedlecka, op. cit., s. 93.

³ Por. np. A. Cieśliński, *Stosowanie prawa wspólnotowego – wyzwanie dla prawnika praktyka*, „Radca Prawny” 2001, nr 4, s. 17.

⁴ Podobnie m.in. J. Helios, *Pojmowanie wykładni prawa europejskiego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Prawo CCLXXXI, Wrocław 2002, s. 117.

⁵ A. Wentkowska, *Ius commune – terra incognita? Czyli o sposobach interpretacji prawa przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości*, „Forum Europejskie” 2000, nr 1, s. 8.

⁶ S. Majkowska, *Wpływ Trybunału Sprawiedliwości na wybrane postanowienia Traktatu Konstytucyjnego*, w: C. Mik (red.), *Unia Europejska w dobie reform. Konwent Europejski – Traktat konstytucyjny – Biała Księga w sprawie rządzenia Europą. VIII Ogólnopolska Konferencja Prawnicza, Toruń 27–28 marca 2003 r.*, Toruń 2004, s. 368.

wręcz „nieobliczalną” i „destabilizacyjną”, skoro decyzja interpretacyjna opiera się nader często na czynnikach innych niż litera prawa. Ale właśnie tutaj potrzebne jest bliższe przyjrzenie się systemowi prawnemu Wspólnot i jego specyfice, która znajduje swoje odzwierciedlenie w poglądach na wykładnię i stosowanie norm tego prawa w wewnętrznych porządkach normatywnych. Sedno problemu obrazowo oddają słowa Thomasa Denninga i pogląd o „nowym pojmowaniu (przemysleniu) prawa”, których adekwatność przemawia za przytoczeniem ich przynajmniej w części: „Traktat nie przypomina żadnego z naszych aktów prawnych, do których jesteśmy przyzwyczajeni⁷ [w kręgu pozytywistycznego podejścia do prawa – przyp. M.Sz.] (...) Określa ogólne reguły. Wyraża cele i środki. Wszystko to w zdaniach skromnych rozmiarem i przy wykorzystaniu stylu godnego podziwu. Jednakże Traktatowi brakuje precyzji. Korzysta ze słów i wyrażeń bez wskazania i zdefiniowania ich znaczenia (...)”.

W związku z tym sądy krajowe, gdy staną przed problemem interpretacji prawa europejskiego, „(...) muszą postąpić zgodnie z wzorem europejskim. Nie mogą już przeprowadzać skrupulatnej analizy słów. Nie mogą już spierać się o dokładny, literalny sens. Muszą spojrzeć na cel i intencje. (...) Muszą wydobyć ducha Traktatu i stamtąd czerpać inspirację. Jeżeli znajdą lukę, muszą ją wypełnić najlepiej, jak potrafią. Muszą zrobić to, co twórcy danego aktu prawnego zrobiliby, gdyby mieli do czynienia z takim problemem”⁸.

2. WYKŁADNIA JĘZYKOWA I PRZYCZYNY JEJ NIEADEKWATNOŚCI NA GRUNCIE PRAWA WSPÓLNOTOWEGO

Niezależnie od sporów co do przewodnich metod wykładni prawa europejskiego jedno powinno być oczywiste – każdy sędzia zaczyna proces interpretacji od analizy słów tekstu prawnego, od czegoś bowiem musi rozpocząć dyskurs prawny. I to właśnie litera prawa (brzmienie przepisu) jest tym punktem wyjścia dla interpretatora. A zatem, tak jak w przypadku stosowania prawa polskiego (krajowego), również na gruncie prawa wspólnotowego proces interpretacyjny rozpoczynany jest od zastosowania wykładni językowej (gra-

⁷ Podobnie zauważa J. Bringham, wskazując iż „the interpretation of Community instruments involves very often not the process familiar to common lawyers [jakkolwiek autor odnosi się do środowisk prawniczych systemu *common law*, to poniższy pogląd zachowuje pełną aktualność także w odniesieniu do państw kontynentalnego systemu prawnego – przyp. M. Sz.] of laboriously extracting the meaning from words used by the more creative process of applying flesh to spare and loosely constructed skeleton” (zob. sprawę *Custom and Excise v. ApS Samex*, „AU England Law Review” 1983, t. 1, s. 1042, 1056; przytoczoną za: A. Amull, *European Union and its Court of Justice*, Oxford 1999, s. 517).

⁸ Zdanie sędziego Thomasa Denninga odnośnie „europejskiej” interpretacji prawa przytoczone za: T.T. Konciewicz, *Prawo wspólnotowe w sądach krajowych*, „Przegląd Prawa Europejskiego” 2004, nr 1(15), s. 78; również idem, *Kilka uwag na temat interpretacji prawa wspólnotowego*, „Palestra” 2004, nr 3-4, s. 211.

matycznej)⁹. Jednak o ile w polskim (i nie tylko) dyskursie prawnym metoda ta w większości wypadków ostatecznie przesądza o rozumieniu rozpatrywanych norm prawnych (odejście od wyników zastosowania technik wykładni językowej możliwe jest bowiem jedynie w ściśle określonych sytuacjach), o tyle na gruncie prawa europejskiego ogranicza się ona często do roli owego punktu wyjścia dla dalszego procesu wykładni i dla zastosowania innych metod interpretacyjnych¹⁰.

I tutaj dochodzimy do pierwszej zasadniczej różnicy pomiędzy modelem wykładni prawa krajowego a dyskursem interpretacyjnym prowadzonym na gruncie prawa Unii Europejskiej. Otóż – jakkolwiek powszechnie uznaje się, że gdy znaczenie słów tekstu jest jasne, to na tym ich rozumieniu bezpośrednim sędzia narodowy musi poprzestać¹¹ – należy wyraźnie zaznaczyć, iż jasność w kontekście językowym norm prawa wspólnotowego jest czymś zupełnie innym niż jasność, o której myślimy w kontekście norm prawa polskiego (prawa krajowego). Wspólnoty Europejskie są konstrukcją prawnomiędzynarodową szczególnego rodzaju, o specyficznych cechach, znaczeniu, systemie prawnym i języku, w jakim został on sformułowany. To właśnie specyfika kontekstu językowego należy do najbardziej kłopotliwych zagadnień, a zarazem przyczyn, dla których metoda wykładni językowo-gramatycznej nie odgrywa decydującej roli w procesie interpretacji norm tego prawa.

Po pierwsze, prawo wspólnotowe w każdym z języków oficjalnych (obecnie jest ich 2012) ma jednakową moc obowiązującą, a więc jest na równi autentyczne. W konsekwencji każdej wersji językowej przysługuje domniemanie poprawności, a jednocześnie żadna z nich nie ma „pierwszeństwa” przed inną w razie konfliktu interpretacyjnego¹³. Rozbieżności wynikające z różnych wersji językowych mogą zostać przezwyciężone przez jednolitą wykładnię spornych przepisów przy zastosowaniu tzw. analizy porównawczej¹⁴, która

⁹ Tak np. C. Mik, *Europejskie prawo wspólnotowe. Zagadnienia teorii i praktyki*, t. 1, Warszawa 2000, s. 690–691; A. Bredimas, *Methods of Interpretation and Community Law*, „European Studies in Law”, t. 6, Amsterdam–New York–Oxford 1978, s. 35; J. Helios, W. Jedlecka, op. cit., s. 95; K.A. Wojtaszczyk, P. Wawrzyk, *Integracja europejska. Wybrane problemy prawne*, Warszawa 1999, s. 101; T.T. Koncewicz, *Kilka uwag...*, op. cit., s. 210.

¹⁰ Za takim minimalistycznym statusem wykładni językowej w ramach tzw. europejskiego modelu wykładni prawa opowiada się Z. Brodecki, *Prawo integracji z europejskiej perspektywy*, Warszawa 2004, s. 110.

¹¹ L.N. Brown, T. Kennedy, *The Court of Justice of the European Communities*, London 1994, s. 240; przytoczony za: J. Helios, op. cit., s. 121.

¹² Zob. Załącznik II AA 29/03 do traktatu akcesyjnego, który wskazuje 20 języków urzędowych i roboczych Unii Europejskiej (w tym język polski).

¹³ Por. orzeczenie w sprawie C-80/76 *North Kerry Milk*, ECR 1977, s. 425, par. 11, 12 i 17; zob. też M. Górka, *Zasady stosowania języków państw członkowskich w systemie prawnym Unii Europejskiej*, „Radca Prawny” 2004, nr 3, s. 23 i przytoczoną tam literaturę.

¹⁴ Trybunał Sprawiedliwości wielokrotnie podkreślał, że „interpretation of a provision of Community law involves a comparison of the language versions” (C-36/98 *Spojin v. Cnuncil*, ECR 2001, s. I-779, par. 47) czy też wskazywał, iż „the need for a uniform interpretation of Community regulations means that a particular provision should not be considered in isolation but in cases of doubt should be interpreted and applied in the light of the other official languages” (por. np. orzeczenia ETS

opierać się powinna na możliwie największej liczbie tekstów autentycznych¹⁵. I właśnie ów multilingwistyczny charakter prawa europejskiego jest jedną z głównych przyczyn nieadekwatności, a już na pewno niewystarczalności tradycyjnej wykładni opierającej się na dosłownym brzmieniu słów. Pomimo usilnych starań nie da się bowiem zapobiec różnicom znaczeniowym sformułowań przyjętych w poszczególnych wersjach językowych¹⁶, a różnorodność systemów prawnych państw członkowskich niemalże zakłada przypisywanie tym samym pojęciom odmiennej treści prawnej.

Po drugie, trzeba mieć na uwadze, że nawet w przypadku zgodności wersji językowych prawo Unii Europejskiej używa własnej terminologii i rozwiązań prawnych, które nie zawsze mają to samo znaczenie co w systemach prawnych poszczególnych państw członkowskich. Mamy tu zatem do czynienia z tzw. autonomią terminologii prawa wspólnotowego¹⁷ i w rezultacie tzw. pojęciami wspólnotowymi (*community notions*)¹⁸. Trybunał wielokrotnie przypominał, iż „potrzeba jednolitego stosowania prawa wspólnotowego i zasada równości wymaga, aby sformułowaniom przepisu prawa wspólnotowego, które nie odnoszą się w sposób wyraźny do prawa państw członkowskich, w celu określenia jego znaczenia i zakresu Wspólnota nadawała jednolitą i autono-

w sprawach: C-372/88 *Milk Marketing Board of England and Wales v. Cricket St Thomas*, ECR 1990, s. I-1345, par. 18; 19/67 *Sociale Verzekeringsbank v. Van Der Vecht*, ECR 1967, s. 345; C-296/95 *The Queen v. Commissioners of Customs and Excise, ex parte EMU Tabac SARL and Others*, ECR 1998, s. I-1605, par. 36; 9/79 *Koschniske*, ECR 1979, s. 2717, par. 6 czy też wyrok Sądu Pierwszej Instancji w sprawie T-80/97 *Starway S.A. v. Rada UE*, ECR 2000, s. II-3099, par. 81). Trybunał wyraźnie również zaznaczył, że wykładnia porównawcza nie może być uzależniona od liczby ludności państw członkowskich posługujących się danym językiem (orzeczenie w cytowanej powyżej sprawie C-296/95 *EMU Tabac and Others*).

¹⁵ Por. K. Lankosz (red.), *Traktat o Unii Europejskiej. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 608–609 i powołaną tam literaturę. I tak dla przykładu w jednym z ostatnich orzeczeń Trybunał, starając się ustalić stosunek art. 12 do art. 10 dyrektywy nr 69/335, zbadał terminologię zastosowaną na gruncie 10 wersji językowych – por. orzeczenie z 16 czerwca 2005 r. w sprawie C-446/03, *Albert Reiss Beteiligungsgesellschaft mbH v. Land Baden-Württemberg* (par. 26).

¹⁶ Za przykład problemu współistnienia różnych znaczeń przypisywanych określonemu sformułowaniu na gruncie poszczególnych wersji językowych może posłużyć sprawa 19/83 *Wendelboe and Others v. LJ Musie*, ECR 1985, s. 457 czy też różnice w zakresie desygnatów *vehicles* w sprawie C-482/02 *Eonden* (orzeczenie ETS z 3 marca 2005 r.).

¹⁷ Jak zauważył Trybunał, „according to settled case-law, (...) [notions – przyp. M. Sz.] have their own independent meaning in Community law which must therefore be given a Community definition” (tak Trybunał – w odniesieniu do wyjątków przewidzianych w art. 13 VI Dyrektywy – w orzeczeniu w sprawie *Eonden*, op. cit., par. 27).

¹⁸ A. Bredimas wprost stwierdza, że w praktyce ETS „the ordinary meaning is of no importance because it yields to the special meaning, i. e., the ‘Community notions’” (idem, op. cit., s. 37). I tak dla przykładu, w sprawie dotyczącej rozumienia pojęcia „pracownik” Trybunał stwierdził, że „the Treaty has conferred to this term a Community meaning”, odchodząc od zakresu przedmiotowego tego pojęcia obowiązującego na gruncie krajowych ustawodawstw państw członkowskich (orzeczenie w sprawie 75/63 *Ungerw Bestuur*, ECR 1964, s. 177). Jak celnie zauważył W. Szacki, „ETS zdefiniował je (tj. pojęcia) na nowo, na użytek prawa wspólnotowego”; por. idem, *Doktryna „acte clair” a interpretacja i stosowanie prawa wspólnotowego w państwach Unii Europejskiej*, w: E. Piontek, A. Zawidzka (red.), *Szkice z prawa Unii Europejskiej*, 1.1, *Prawo instytucjonalne*, Zakamycze 2003, s. 306.

miczną interpretację”¹⁹. Wobec braku definicji owe „wspólnotowe pojęcia” powinny być również rekonstruowane w świetle kontekstu przepisu i celu aktu wspólnotowego²⁰.

Po trzecie, prawo europejskie „prześlągnięte” jest terminologią ekonomiczną²¹, przesuwającą punkt ciężkości z domniemania języka potocznego²² na język specjalistyczny²³. Uwikłanie w procesy gospodarcze prawa wspólnotowego powoduje, iż tematyka większości spraw toczących się przed Trybunałem Sprawiedliwości nasycona jest terminologią ekonomiczną²⁴.

I *last but not least*, lakoniczność, dwuznaczność i szeroka otwartość tekstowa (zwłaszcza w przypadku norm prawa pierwotnego), sposób sformułowania przepisów prawa wspólnotowego, które mają często charakter programowy i wyznaczają cele, bez precyzowania środków do ich osiągnięcia²⁵, oraz fakt, że nie są normami prawa wewnętrznego i nie zostały przyjęte przez jednolity organ prawodawczy, lecz w wyniku kompromisu państw o różnej kulturze prawnej, czynią tradycyjne odwołanie się do literalnego brzmienia przepisów niewystarczającym do rozwiązywania problemów interpretacyjnych, jakie wyłonią się na jego tle.

¹⁹ Orzeczenie w sprawie C-287/98 *Wielkie Księstwo Luksemburskie v. Berthe Linster i in.*, ECR 2000, s. I-06917, par. 43 (tłum. polskie: LEX nr 82972); por. też orzeczenia w sprawach: C-327/82 *Ekro v. Produktschap voor Vee en Vlees*, ECR 1984, s. 107, par. 11; C-283/81 *CILFIT*, ECR 1982, s. I-3415, par. 15; C-357/98 *Yiadam*, ECR 2000, s. I-9265, par. 26; C-170/03 *Staatssecretaris van Financien v. J.H.M. Feron* (orzeczenie z 17 marca 2005 r.), par. 26 oraz wyrok SPIT-41/89 *Schwedler*, ECR 1990, s. II-79, par. 27.

²⁰ Tak Trybunał m.in. w cytowanym już orzeczeniu w sprawie *Fonden* (par. 28). Najdobitniej wyraził to w orzeczeniu w sprawie *Linster*, w którym stwierdził, iż „the terms of a provision of Community law (...) must normally be given a uniform and autonomous interpretation throughout the community; that interpretation must take into account the context of the provision and the purpose of the legislation in question” (op. cit., par. 43; por. też orzeczenie w sprawie *Ekro*, op. cit., par. 11). Podobnie w orzeczeniu w sprawie 53/81 *Levin*, ECR 1982, s. 1035, par. 9, gdzie ETS stwierdził, iż w takiej sytuacji odpowiednim byłoby „to have recourse to the generally recognized principles of interpretation, beginning with the ordinary meaning to be attributed to those terms in their context and in the light of the objectives of the Treaty”; por. też orzeczenia w sprawach: C-128/94 *Hönig*, ECR 1995, s. I-3389, par. 9; C-164/98 P *DIR International Filmand Others v. Commission*, ECR 2000, s. I-447, par. 26 oraz orzeczenie z 10 marca 2005 r. w sprawie C-336/03, *EasyCar (UK) Ltd v. Office of Fair Trading* (par. 21).

²¹ C. Mik, *Europejskie prawo...*, op. cit., s. 691. Autor rozważa również dopuszczalne granice wykładni pojęć ekonomicznych, które – jego zdaniem – stanowi „to, co możemy osiągnąć wskutek zastosowania metod wykładni prawniczej” (ibidem, s. 692). Podobnego zdania jest J. Helios, op. cit., s. 123, wskazując, iż aczkolwiek „nie można negować wpływu ekonomii na wykładnię prawa wspólnotowego, [to] jednocześnie wpływ terminologii ekonomicznej nie powinien polegać na odrzuceniu reguł wykładni”.

²² Domniemanie to nadwęża, jeśli nie obala, już przyjęcie wspomnianej koncepcji autonomicznej terminologii prawa UE; por. A. Bredimas, op. cit., s. 37 i n.

²³ Szerzej na temat domniemania języka specjalistycznego (ekonomicznego) zob. J. Helios, op. cit., s. 122–123.

²⁴ Specyfika terminów ekonomicznych dochodzi często do głosu na forum Trybunału Sprawiedliwości; por. dla przykładu sprawę 27/76 *United Brands Company and United Brands Continental B.V. v. Commission of the European Communities*, ECR 1978, s. 208 czy też sprawę 6/72 *Europemballage Corporation and Continental Can Company Inc. v. Commission of the European Communities*, ECR 1973, s. 217.

²⁵ Por. L.N. Brown, T. Kennedy, op. cit., s. 317.

W związku z powyższym, wykładnia językowa w służbie interpretacji prawa wspólnotowego przyjmuje odmiennie niż tradycyjna forma wykładni dosłownej (charakterystycznej dla krajowego dyskursu prawnego) postać obligatoryjnej wykładni komparatystycznej (porównawczej), polegającej na niemożności poprzestania na oparciu się na literalnym brzmieniu przepisu sformułowanego w określonym języku oficjalnym UE, lecz konieczności porównania omawianego przepisu w możliwie największej liczbie wersji językowych. Niektórzy dostrzegają pewną prawidłowość w procesie dokonywania wyboru spośród jednakowo autentycznych wersji językowych²⁶, przyjmując, że obowiązuje ta wersja, która najmniej obciąża podmioty indywidualne²⁷.

Jak już jednak wspomnieliśmy, normy prawa wspólnotowego w poszczególnych wersjach językowych mogą – co w praktyce nie jest rzadkością – różnić się (i to czasem wręcz diametralnie) między sobą, co prowadzi niekiedy do sprzecznych wniosków²⁸. W takim wypadku – zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa – odnośne przepisy „powinny być interpretowane poprzez odwołanie się do celu i ogólnego systemu regulacji, której część stanowią”²⁹.

²⁶ Często Trybunał dokonuje wyboru adekwatnej wersji językowej na gruncie określonej zasady prawnej. I tak np. w orzeczeniu z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie C-341/01 *Plato Plastic Robert Frank GmbH v. Varopak Handelsgesellschaft mbH* Trybunał kierował się zasadą efektywności, dochodząc do wniosku, iż „among the different language versions (...), priority should be given to the French and Italian versions, which are such as to ensure the effectiveness of the provision in question” (par. 62). Często o tym, której wersji przyznać pierwszeństwo, decyduje prymat czterech swobód europejskich. I tak zasada swobodnego przepływu towarów okazała się rozstrzygająca w sprawie *Merck v. Primecrown* (połączone sprawy C-267/95 i C-268/95, ECR 1996, s. I-6285). Z kolei w jednym z najnowszych orzeczeń (cytowana już sprawa *Fonden*, par. 40) Trybunał odrzucił odmienną interpretację jako prowadzącą do skutków kłócących się z zasadą neutralności budżetowej. Innym znowu razem ETS oparł się na duńskiej i greckiej wersji językowej, wskazując, że były one „clearer than the others” (cytowana już sprawa *EMU Tabac and Others*).

²⁷ Tak K.A. Wojtaszczyk, P. Wawrzyk, op. cit., s. 102.

²⁸ Taka sytuacja zaistniała m.in. w sprawie 30/77 *Regina v. Bouchereau*, ECR 1977, s. 1999, par. 13, czy w przytoczonym wcześniej orzeczeniu w sprawie *Merck v. Primecrown*, w którym Trybunał stwierdził, że nie jest w stanie rozwiązać danego problemu interpretacyjnego (tu: dokonać wyboru pomiędzy dwiema możliwymi interpretacjami), opierając się na sformułowaniu odnośnego przepisu w poszczególnych językach, ponieważ „while the wording of most of the language versions favours the first solution, that of the other versions favours the second” (par. 21). Dlatego też sędziowie wskazali w następnym paragrafie, iż konieczne w takim razie staje się uwzględnienie kryteriów interpretacyjnych innych niż literalne brzmienie rozpatrywanego przepisu, kładąc nacisk w szczególności na „the general scheme and the purpose of regulatory system of which the provision in question form part”.

²⁹ „(...) in the case of divergence between the various language versions (of a Community text), the provisions in question must be interpreted by reference to the purpose and general scheme of the rules of which it forms part”. Tak stwierdził Trybunał – poza cytowaną sprawą *CILFIT* (par. 20) – m.in. w orzeczeniach w sprawach: C-372/88 *Milk Marketing Board of England and Wales v. Cricket St Thomas*, ECR 1990, s. I-1345, par. 19; C-449/93, *Rockfon*, ECR 1995, s. I-4291, par. 28; C-72/95 *Aannemersbedrijf P.K. Kraaijeveld BV v. Gedeputeerde Staten van Zuid – Holland*, ECR 1996, s. I-5403, par. 28; C-482/98 *Republika Włoska v. Komisja WE*, ECR 2000, s. I-1086, par. 49; C-236/97 *Skatteministeriet v. Aktieselskabet Eordikringsselskabet Codan*, ECR 1998, s. I-8679, par. 28; C-434/97 *Komisja WE v. Republika Francuska*, ECR 2000, s. I-01129, par. 22; C-437/97 *Evangelischer Krankenhausverein Wien v. Abgabenberufungskommission Wien oraz Wein & Co. HandelsgesmbH*, dawniej *Ikeri Warenhandelsgesellschaft mbH v. Oberösterreichische Landesregierung*, ECR 2000, s. I-01157,

Owo odwołanie się do pozajęzykowych metod wykładni (celowościowej i systemowej) nie ogranicza się jedynie do wypadków wyjaśniania niejasności powstałych po zastosowaniu technik interpretacyjnych właściwych dla wykładni językowej (jak to ma miejsce w polskim modelu interpretacyjnym), ale powinno być każdorazowo włączane w proces interpretacyjny, dając możliwość dokonania kompleksowej interpretacji (zbiorcze zastosowanie metod wykładni – językowej w wydaniu komparatystycznym oraz pozajęzykowych), co *explicite* potwierdził Trybunał w jednym z najnowszych orzeczeń³⁰.

W świetle powyższych uwag oczywiste staje się zatem, że wykładnia językowa nie predestynuje do roli skutecznego narzędzia hermeneutyki sędziiego wspólnotowego. I jakkolwiek Stanisław Biernat twierdzi, iż „tam, gdzie przepisy prawa wspólnotowego są jasne, wystarczająca jest wykładnia językowa i ETS nie odczuwał potrzeby sięgania do innych metod wykładni oraz dalszej argumentacji”³¹, to jednak należy zauważyć, że „jasne rozumienie przepisu” (*clear meaning*) nie jest jednoznaczne jego „literalnemu znaczeniu” (*literal meaning*) i o ile Trybunał czuje się związany jasnym rozumieniem pojęcia lub przepisu, to niejednokrotnie pozostawał przy zdaniu, „that is not to say, however, that literal construction of a provision must always be accepted”³². W konsekwencji dosłowność tekstu wcale nie wyczerpuje całej interpretacji, lecz stanowi jej podstawę³³. Nie trudno zauważyć, że ETS w wielu swoich orzeczeniach odrzucił literalną wykładnię na korzyść innych metod interpretacyjnych, które jego zdaniem lepiej odpowiadają celom oraz całemu systemowi prawa wspólnotowego³⁴.

par. 42; C-420/98 *W.N. Staatssecretaris van Financiën*, ECR 2000, s. I-02847, par. 21 oraz Sąd Pierwszej Instancji w wyroku z 26 września 2000 r. w sprawie T-80/97 *Starway S.A. v. Rada UE*, ECR 2000, s. II-3099, par. 81.

³⁰ „The necessity for uniform application and accordingly for uniform interpretation of Community measure makes it impossible to consider one version of the text in isolation, but requires that it be interpreted on the basis of both the real intention of its author and the aim he seeks to achieve, in the light, in particular, of the versions in all languages” (orzeczenie ETS z 27 stycznia 2005 r. w sprawie C-188/03 *Irmtraud Junk v. Wolfgang Kühnel*, par. 33); por. też orzeczenia w sprawach: 29/69 *Stauder*, ECR 1969, s. 419, par. 3; 55/87 *Moksel*, ECR 1988, s. 3845, par. 15; C-286/99 *Jany and Others*, ECR 2001, s. I-8615, par. 47. Zdaniem Trybunału – jak zauważa J. Bengoetxea – nawet w sytuacjach, gdy warstwa językowa rozpatrywanej normy prawnej jest jasna (*clear*), nadal konieczne pozostaje odwołanie się do ducha, ogólnego systemu oraz kontekstu przepisu, *a fortiori*, jeśli rozumienie słów budzi wątpliwości. Tym samym znaczenie literalne normy otwiera drogę dla argumentów i interpretacji dokonywanej innymi metodami wykładni (zob. idem, *The Legal Reasoning of the European Court of Justice*, Oxford 1993, s. 233).

³¹ S. Biernat, *Zasada efektywności prawa wspólnotowego w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości*, w: idem (red.), *Studia z prawa Unii Europejskiej w pięćdziesiątą rocznicę utworzenia Katedry Prawa Europejskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego [i w dowód pamięci o Profesorze Dominiku Lasoku]*, Kraków 2000, s. 35–36.

³² Tak Adwokat Generalny Mayras na tle sprawy *Fellinger v. Bundesanstalt für Arbeit*, ECR 1980, s. 550.

³³ Por. poglądy Mertensa de Wilmarsa i R. Monaco (przyczocone w: J. Bengoetxea, op. cit., s. 199–200).

³⁴ Za doskonały przykład tego może posłużyć orzeczenie ETS w sprawie 314/85 *Foto – Frost v. Hauptzollamt Liibeck-Ost*, ECR 1987, s. 4199, par. 16–17.

W literaturze zwykło się powtarzać, że jedynie wtedy, gdy wykładnia językowa nie dała rezultatów, czasami zachodzi potrzeba sięgnięcia po inne techniki interpretacji tekstu prawnego. Trzeba wszakże zauważyć, iż taka „wyjątkowość” (incydentalność) interpretacji jest zjawiskiem charakterystycznym dla polskiego dyskursu prawnego³⁵. Na gruncie prawa wspólnotowego sytuacja jest niemalże odwrotna. Specyfika tego prawa, zwłaszcza w zestawieniu ze wspomnianymi trudnościami w warstwie językowej (wymóg komparatystycznej wykładni jego przepisów z uwzględnieniem autonomicznej treści używanych przezeń pojęć, często ujętych w kategoriach ekonomicznych) oraz odmienną kulturą prawną państw członkowskich, rodzi sytuację, w której trudno jest powiedzieć o jakimkolwiek przepisie prawa europejskiego, że jest całkowicie „jasny”³⁶.

A zatem kategoria „niejasności” pozostającej po wykorzystaniu technik tradycyjnej wykładni językowej urasta z wyjątku niemalże do zasady. Stąd też w kontekście interpretacji prawa WE mówi się niekiedy o „odmiennym modelu wnioskowania językowego”³⁷, w którym tradycyjna wykładnia gramatyczna (dosłowna) zostaje wzbogacona o czynniki pozajęzykowe – kontekst i cel regulacji (*the scheme and its purpose*)³⁸. A zatem wykładnia językowa zostaje wzbogacona o kontekst pozajęzykowy i dopiero taka „stworzona na podstawie traktatowych wyznaczników konstrukcja” w pełni oddaje sens i założenia wspólnotowego systemu prawnego³⁹. Jak więc doskonale widać, *sens clair* i *sens litteral* to nie to samo, a tekst literalnie niejasny staje się tekstem zrozumiałym po zastosowaniu metod i technik wykładni pozajęzykowej⁴⁰ (zwłaszcza funkcjonalnej i systemowej). Reasumując, należy stwierdzić, że „Trybunał nie kończy interpretacji na *sens litteral*, tylko odwołuje się do innych metod interpretacji”⁴¹ w poszukiwaniu owego *sens clair*⁴².

Wspomniane powyżej szczególne cechy prawa wspólnotowego (na które Trybunał zwrócił uwagę w sprawie *CILFIT*) nie oznaczają wszakże, iż literalne brzmienie przepisu nie jest brane pod uwagę. Na pewno, co ustaliliśmy, stanowi ono punkt wyjścia dla procesu interpretacyjnego. Czasami wręcz

³⁵ Por. M. Zirk-Sadowski (red.), *Metodologia transpozycji prawa wspólnotowego do prawa krajowego w zakresie Jednolitego Rynku*, Łódź 1998, s. 202.

³⁶ Tak W. Szacki, op. cit., s. 308.

³⁷ A. Wentkowska, *lus commune...*, op. cit., s. 12.

³⁸ Dlatego też Trybunał wielokrotnie powtarzał, że „in the case of divergence between the various language versions, the provisions in question must be interpreted by reference to the purpose and general scheme of the rules of which it forms part”; por. wcześniej cytowane orzeczenia.

³⁹ A. Wentkowska, *lus commune...*, op. cit., s. 12.

⁴⁰ Por. J. Helios, op. cit., s. 77.

⁴¹ Ibidem, s. 79; zob. też cytowaną już sprawę *Regina v. Bouchereau*.

⁴² Zdaniem Adwokata Generalnego Mayrasa, właśnie owo „odnalezienie jasnego znaczenia” (*to identify the clear meaning*) jest głównym, pryncypialnym zadaniem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (zob. jego opinię do orzeczenia w sprawie *Fellinger v. Bundesanstalt für Arbeit*, ECR 1980, s. 535).

przesądza ostatecznie o jego wynikach⁴³, nabierając większego znaczenia w przypadkach, gdy przedmiotem dyskursu są o wiele bardziej precyzyjne postanowienia aktów prawa wtórnego (zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa)⁴⁴. Mimo to wskazane trudności dyskredytują niejako wykładnię językową jako samodzielne i wystarczające narzędzie hermeneutyki sędziego wspólnotowego. Nie dziwi zatem, iż powyżej zarysowany kontekst sytuacyjny, w jakim przychodzi dokonywać interpretacji norm prawa wspólnotowego, wskazuje na wykładnię systemową i celowościową jako nie tylko na bardziej adekwatne, ale wręcz niezbędne i nieuniknione przy interpretacji norm unijnych⁴⁵. A zatem – jak dobitnie ujął to w słowa Ian McLeod – „Community Law acknowledges literal meaning as only one element in the matrix of considerations by reference to which legal meaning of a legislative instruments is to be identified, with the purpose of the legislative scheme being a further (and, in practice, more important) element within that matrix”⁴⁶.

3. W SPRAWIE TZW. HOLISTYCZNEGO (HORYZONTALNEGO) MODELU WYKŁADNI PRAWA WSPÓLNOTOWEGO

I właśnie wykładnia prawa wspólnotowego jest taką „matrycą”, wieloelementową konstrukcją, której części składowe nie mogą być rozpatrywane i postrzegane w sposób jednostkowy, albowiem tylko we właściwym ich zestawieniu i spoglądaniu nań jak na całościowy układ z uwzględnieniem wzajemnych ich powiązań możliwe jest uchwycenie jego istoty. Dlatego też osobiście opowiadam się za koniecznością postrzegania procesu (modelu) wykładni prawa wspólnotowego jako płaszczyzny jednoczesnego stosowania różnych metod wykładni (zwłaszcza w ich kontekstualno-teleologicznej konfiguracji).

Często bowiem w przypadku wykładni norm prawa Wspólnot dokonywanej przez ETS trudno doszukać się ścisłego rozgraniczenia poszczególnych metod wykładni, ustalenia, gdzie i w jakich warunkach Trybunał sięga po argumenta-

⁴³ I tak właśnie „zwyczajne znaczenie przepisu” (*ordinary meaning of the words used*) okazuje się niekiedy decydujące; por. np. orzeczenia w sprawach: 152/84 *Marshall v. Southampton and South-West Hampshire Area Health Authority*, ECR 1986, s. 723; C-91/92 *Faccini Dori v. Recreb*, ECR 1994, s. I-3325; 59/85 *Netherlands v. Reed*, ECR 1986, s. 1283. W tej ostatniej Trybunał stanął na gruncie literalnej wykładni art. 10 (1) Rezolucji nr 1612/68 i odmówił funkcjonalnego rozciągnięcia zakresu znaczeniowego pojęcia „małżonek” (*spouse*) na nieślubnych partnerów. Szerzej na temat przypadków oparcia się przez Trybunał wyłącznie na wynikach wykładni językowej zob. A. Bredimas, op. cit., s. 35 i n.

⁴⁴ A. Amull, op. cit., s. 520. A. Bredimas, op. cit., s. 48 wskazuje, że jedyną kategorią spraw, w których Trybunał ostatecznie rozstrzyga wątpliwości interpretacyjne na zasadzie wykładni językowej są sprawy dotyczące tzw. *Tariff Classification*, a to z uwagi na ściśle techniczny charakter przyjętych tam regulacji.

⁴⁵ A. Amull, op. cit., s. 517.

⁴⁶ I. McLeod, *Literal and purposive techniques of legislative interpretation: some European Community and English common law perspectives*, „Brooklyn Journal of International Law” 2003–2004, t. 29, s. 1129–1130.

cje i techniki charakterystyczne dla poszczególnych metod interpretacyjnych. Nie mamy tu zatem do czynienia ze ściśle rozgraniczonymi stadiami stosowania poszczególnych metod. Wszystko to jest płynne i bardziej wydaje się, że Trybunał jednocześnie rozpatruje dane zagadnienie przy zastosowaniu różnych technik interpretacyjnych, szukając najlepszego rozwiązania, a później dopiero jak gdyby dobiera argumenty przemawiające (*justifying*) za wybranym przezeń rozwiązaniem⁴⁷.

Gdyby bowiem jasne rozumienie normy prawa wspólnotowego było decydujące, to jakim sposobem możliwe byłoby odstępianie od literalnego znaczenia przepisu i udzielenie odpowiedzi opartej na wynikach wykładni funkcjonalnej (celowościowej), co nie należy do rzadkości w praktyce luksemburskiej? A zatem sędziowie Trybunału nie ograniczali się do jednej metody wykładni, ale jednocześnie prowadzili dyskurs, wykorzystując inne metody, które doprowadziły ich do innych wniosków i które zdecydowali się oni postawić ponad tradycyjnym pryncypium litery prawa.

Całą zaś płaszczyznę, na której ETS prowadzi dyskurs interpretacyjny, przenikają – wyznaczając niczym wektory kierunek interpretacji – fundamentalne zasady wykładni prawa wspólnotowego⁴⁸: zasada wykładni jednolitej, zasada wykładni efektywnej⁴⁹ oraz zasada interpretacji zgodnej z prawem międzynarodowym⁵⁰. Wszystko to decyduje o dynamicznym układzie powyższych elementów, który uosabia nakaz postrzegania rozpatrywanej normy w świetle ewolucji norm prawa wspólnotowego (*CILFIT case*) oraz kierowanie się pozaprawnym celem integracji europejskiej.

Można zatem chyba zaryzykować tezę, iż mamy tu (tj. na gruncie wspólnotowego dyskursu interpretacyjnego) do czynienia z – nazwijmy to – „**holistycznym (horyzontalnym) modelem wykładni prawa**” [płaszczyzna jednoczesnego („poziomego”) stosowania różnych metod wykładni]⁵¹, który

⁴⁷ Zwraca na to uwagę również T. Koopmans, stwierdzając, iż „[t]he real question here is whether legal reasoning serves for finding the solution to a legal problem or for justifying it”; zob. idem, *Judicial Decision-making*, w: A.I.L. Cambell, M. Voyatzi (red.), *Legal Reasoning and Judicial Interpretation of European Law: Essays in Honour of Lord Mackenzie-Stuart*, Hampshire 1996, s. 96.

⁴⁸ Zasady te wymienia C. Mik, *Europejskie prawo...*, op. cit., s. 685–686 oraz J. Helios, op. cit., s. 118–121.

⁴⁹ Por. dalsze uwagi w kontekście „*effect utile*”; zob. ponadto W. Postulski, *Jednolite i efektywne stosowanie prawa wspólnotowego przed sądami państw członkowskich*, „Przegląd Sądowy” 2002, nr 6, s. 30–48.

⁵⁰ Zgodnie z utrwalonym *case law* „community legislation must, so far as possible, be interpreted in a manner that is consistent with International Law, in particular where its provisions are intended specifically to give affect to an international agreement concluded by the Community”; por. orzeczenia w sprawach: C-341/95 *Gianni Bettati v. Safety Hi-Tech Srl*, ECR 1998, s. I-04355, par. 20; C-61/94 *Commission v. Germany*, ECR 1996, s. I-3989, par. 52; C-284/95 *Safety Hi-Tech Srl v. T. Srl*, ECR 1998, s. 04301, par. 22.

⁵¹ O jednoczesnym wykorzystywaniu innych rodzajów wykładni i automatycznym powiązaniu z innymi regułami interpretacji – w kontekście niewystarczalności wykładni językowej na giuncie prawa wspólnotowego – oraz o „zbieganiu się” wszystkich rodzajów wykładni w europejskim modelu interpretacyjnym wspomina też A. Wentkowska, *Ius commune...*, op. cit., s. 14. O „równoległym uwzględnieniu” – obok brzmienia przepisu – innych elementów argumentacji interpretacyjnej wspomina

zastępuje tradycyjny (pozytywistyczny) układ – nazwijmy go wertykalno-eliminacyjnym, w którym osiągnięcie „jasności” przepisu na danym szczeblu zamyka drogę wykładni, zazwyczaj kończąc interpretacyjne poszukiwania już na pierwszym szczeblu drabiny interpretacyjnej (tj. wynikach wykładni językowej). A zatem – w moim ujęciu – **model wykładni prawa wspólnotowego jest kompleksowym procesem⁵² dekodowania znaczenia tekstu prawnego, poszukiwaniem potwierdzenia danego rozumienia normy w innych metodach wykładni, przejściem po drabinie interpretacyjnej celem uzyskania szerszego widnokągu i możliwości spojrzenia na problem z różnych perspektyw (punktów widzenia)⁵³.**

I stąd w orzecznictwie (i doktrynie) mówi się jednym tchem o konieczności postrzegania przedmiotowej normy prawa wspólnotowego w kontekście „struktury traktatu, jego ducha (celu) oraz brzmienia”. Możemy zatem w tym kontekście opowiedzieć się za swoistym modelem wykładni prawa – tzw. wspólnotowym (europejskim) modelem wykładni prawa, w którym tak wyraźnie widać wspomnianą na początku specyficzną kombinację znanych zarówno prawu wewnętrznemu, jak i prawu międzynarodowemu metod wykładni prawa z charakterystycznym przesunięciem punktu ciężkości (w kierunku *the scheme and its purpose*) i ciężaru gatunkowego (prymat dynamicznych metod wykładni) oraz sprowadzenia ich na płaszczyznę jednoczesnego zastosowania z przenikającym ją fundamentalnym imperatywem jednolitego i efektywnego stosowania prawa europejskiego. Za każdym razem Trybunał musi postawić przepis będący przedmiotem wykładni we właściwym kontekście i interpretować go w świetle całego systemu prawa wspólnotowego, ze szczególnym uwzględnieniem jego celów.

Wystarczy przejrzeć chociażby pobieżnie orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, by zauważyć, iż niemal nigdy nie ogranicza się on do uwag interpretacyjnych poczynionych na gruncie jednego tylko rodzaju wykładni. Rozpoczynając swój dyskurs od literalnej strony rozpatrywanej normy, korzysta⁵⁴ również – z mniejszej lub większej liczby – technik interpretacyjnych⁵⁵, często już na początku wskazując, iż „dla rozwiązania tego

też S.L. Kaleda, *Przejęcie prawa wspólnotowego przez nowe państwa członkowskie. Zagadnienia przejściowe i międzynarodowe*, Warszawa 2003, s. 60.

⁵² O swoistym „dictum” i „sumarycznym zebraniu” w kontekście nakazu interpretacyjnego płynącego ze sprawy *CILFIT* wspomina T.T. Koncewicz, *Kilka uwag...*, op. cit., s. 212.

⁵³ Zauważa to też Jeremi Bengoetxea, stwierdzając „[j]ustificatory arguments do not appear in isolation; they mutually support each other, and the final, law applying or law-interpreting decision is justified not by this or that argument or reasons to be found in the judgement, but rather by the cumulative weight of all the arguments brought together in the Court’s opinion as a coherent, mutually supporting structure”; por. J. Bengoetxea, op. cit., s. 262 (zob. też ibidem, s. 225 i 268).

⁵⁴ Stąd tak charakterystyczne dla orzeczeń Trybunału są następujące zwroty oznaczające przejście do rozważań opartych na innej, kolejnej metodzie wykładni i to nawet wówczas, gdy dotychczasowe ustalenia doprowadziły sędziów do „jasności” normy: „turning next to...”, „on regards consideration of...”, „accordingly...”, „it is also dictated by...”, „that interpretation is supported by...”, „confirms that approach...”, „in that connection”, „this is confirmed in regard to...” itp.

⁵⁵ Jak wyraźnie potwierdził Trybunał w sprawie C-191/99 *Kvaerner plc v. Staatssecretaris van Financien*, ECR 2001, s. I-4447, w par. 30 „[i]t should be remembered, at the outset, that the Court has

problemu konieczne jest odwołanie się do ducha (celu), struktury (kontekstu) oraz brzmienia” („to resolve this problem it is necessary to resort to the spirit, structure and wording”)⁵⁶. W słynnej sprawie *Van Gend en Loos* Trybunał *expressis verbis* określił kryteria, według których przeprowadzi interpretację problematycznego przepisu Traktatu (chodziło o art. 12 Traktatu), wskazując, że w tym zakresie (w celu dokonania wykładni) „konieczne jest rozważenie ducha, ogólnego systemu oraz brzmienia poszczególnych przepisów”⁵⁷. Sformułowanie to – zdaniem T.T. Koncewicza – „stanowi niezwykle trafne podsumowanie metody europejskiej. Wskazuje ono nie tylko kryteria, ale wymienia (i to nieprzypadkowo) także ich kolejność: brzmienie jest na trzecim miejscu, priorytet w interpretacji prawa wspólnotowego ma cel (*verba legis* – „duch, ogólny system”)⁵⁸.

Charakterystyczny jest fakt, iż Trybunał – nawet jeśli dokona właściwych ustaleń za pomocą jednej metody wykładni (na przykład wykładni językowej i systemowej), to nie kończy dyskursu interpretacyjnego, lecz nader często odwołuje się do pozostałych metod celem potwierdzenia wyników dotychczasowych zabiegów interpretacyjnych⁵⁹, a nie tylko wyjaśnienia wątpliwości i rozstrzygnięcia dwuznaczności⁶⁰, i to też świadczy o kompleksowym charakterze dyskursu interpretacyjnego prowadzonego przez sędziów Trybunału w Luksemburgu w ramach horyzontalnego modelu wykładni prawa wspólnotowego. Ostatnio Trybunał, dokonując wykładni normy prawa wspólnotowego, *explicite* stwierdził, iż „it should be noted, that that interpretation is supported by the wording of the provision in issue, by the context in which it appears, as well as by purpose of the legislation of which it forms part”⁶¹.

Doskonałym przykładem interpretacji prawa wspólnotowego jako kompleksowego wyniku poczynień interpretacyjnych dokonanych różnymi metodami wykładni jest jedno z ostatnich orzeczeń Trybunału, w którym użył

consistently held that, in interpreting a provision of Community law, it is necessary to consider not only its wording but also the context in which it occurs and the objects of the rules of which it forms part”; por. też orzeczenia w sprawach: 292/82 *Merck*, ECR 1983, s. 3781, par. 12; 337/82 *St Nikolaus Brenneri und Likörfabrik*, ECR 1984, s. 1051, par. 10; C-223/98 *Adidas*, ECR 1999, s. I-7081, par. 23; C-301/98 *KVS International*, ECR 2000, s. I-3583, par. 21; C-156/98 *Germany v. Commission*, ECR 2000, s. I-6857, par. 50.

⁵⁶ Zob. np. orzeczenie w sprawie 6/72 *Europemballage, Continental Can v. Commission*, ECR 1973, s. 215 oraz orzeczenie w sprawie *Kvaerner*, op. cit., par. 30.

⁵⁷ Orzeczenie w sprawie 26/62 *N.V. Algemene Transport – en Expeditie Onderneming Van Gend & Loos v. Netherlandse Administratie der Belastingen*, ECR 1983, s. 1.

⁵⁸ T.T. Koncewicz, *Prawo wspólnotowe w sądach...*, op. cit., s. 80.

⁵⁹ Por. A. Amull, op. cit., s. 517. Zazwyczaj takiego potwierdzenia – z uwagi na wspomniane trudności wyłaniające się na gruncie literalnej analizy norm wspólnotowych – Trybunał poszukuje dla wyników wykładni językowej; por. np. orzeczenie w sprawie C-260/90 *Leplat*, ECR 1992, s. I-643 i w sprawie C-84/95 *Bosphorus v. Minister for Transport, Energy and Communications, Ireland and the Attorney general*, ECR 1996, s. I 3935.

⁶⁰ Podobnie A. Wentkowska, *Ius commune...*, op. cit., s. 14.

⁶¹ Orzeczenie z 17 marca 2005 r. w sprawie C-128/04 *Annie Andrea Raemdonck and Raemdonck-Jenssens*, par. 19.

wymownego zwrotu: „[h]aving regard to that case-law and to the objectives, scheme and wording of Directive ... and in order to preserve the effectiveness of that directive, it must be concluded that (...)”⁶².

I chociaż osobiście opowiadam się za koniecznością postrzegania procesu (modelu) wykładni prawa wspólnotowego jako komplementarnego zastosowania równocześnie różnych metod wykładni, to jednak poszczególne typy egzegezy przedstawię oddzielnie, a to z uwagi na oddanie ich specyfiki i znaczenia na gruncie europejskim, jakkolwiek i tak nie da się uniknąć wzajemnego powiązania między poszczególnymi metodami, co stanowi jeszcze jeden dowód przemawiający za wspomnianą koniecznością komplementarnego ich postrzegania.

4. WYKŁADNIA CELOWOŚCIOWA (TELEOLOGICZNA)

Wspomniane trudności na gruncie wyinterpretowania znaczenia norm wspólnotowych przez tradycyjną analizę tekstu prawnego za pomocą technik językowej wykładni prawa uczyniły koniecznym sięgnięcie po narzędzia (techniki) umożliwiające podjęcie decyzji interpretacyjnych. I jest nią właśnie celowościowa (teleologiczna, funkcjonalna) wykładnia prawa wspólnotowego, która nakazuje w większym nawet stopniu uwzględniać cele konkretnych rozwiązań prawnych niż literalne brzmienie przepisów je zawierających. Obok zatem metody literalnej, która nie odgrywa pierwszorzędnej roli, na pierwszy plan wysuwa się interpretacja celowościowa (teleologiczna)⁶³. „Cel przepisu podlegającego interpretacji, a nie jego dosłowne brzmienie, ma znaczenie”⁶⁴. Trybunał Sprawiedliwości bardzo często wybiera interpretację dynamiczną i celowościową, odwołując się do „ogólnego systemu”, „ducha” traktatów.

To właśnie skłonnością do preferowania „a purposive or teleological approach to question of interpretation”⁶⁵ i kierowaniem się – przy wyborze między możliwymi interpretacjami – rozumieniem przepisów postrzeganym „w świetle celów” (*in the light of objectives*) rozpatrywanych przepisów lub całego systemu prawa – zasłynął Europejski Trybunał Sprawiedliwości, ściągając niejednokrotnie na swoją głowę ostrą krytykę, że poprzez zbytne faworyzowanie interpretacji teleologicznej i przesadne kierowanie się nią w swoich decyzjach interpretacyjnych wykracza tak dalece poza tradycyjny zakres tych ostatnich, że można wręcz mówić o tworzeniu przezeń prawa⁶⁶. Ponadto

⁶² Orzeczenie z 11 stycznia 2005 r. w sprawie C-26/03 *Stadt Halle, RPL Recyclingpark Lochau GmbH v. Arbeitsgemeinschaft Termische Restabfall- und Energieverwertungsanlage TREA*, par. 34.

⁶³ A. Barav, *The judicial power of the European Community*, „Southern California Law Review” 1980, t. 53, s. 496–497.

⁶⁴ T.T. Konciewicz, *Prawo wspólnotowe w sądach...*, op. cit., s. 78.

⁶⁵ A. Arnulf, op. cit., s. 515.

⁶⁶ Jak bowiem zauważa Patrycja Dąbrowska, okazuje się, że „płaszczyzna interpretacji niepostrzeżenie przekształca się w płaszczyznę tworzenia prawa”; zob. idem, *Skutki orzeczenia wstępnego ETS*, Warszawa 2004, s. 164–165; zob. też np. T. Koopmans, *Judicial...*, op. cit., s. 93 i n. oraz

powtarzane poglądy na temat pryncypialnej roli wykładni celowościowej w procesie interpretacji norm prawa wspólnotowego budzą zdziwienie kręgów prawniczych państw członkowskich, przywykłych do postrzegania sędziów jako tych, którzy przywiązują decydującą (zwykle ostatecznie rozstrzygającą) wagę do litery prawa.

Sytuacja taka – jak już wskazaliśmy – wynika przede wszystkim z niezrozumienia specyfiki prawa WE. Wcześniej wspomniane trudności związane z niemożnością bezwzględnego oparcia się na językowej warstwie aktów unijnych w procesie ich interpretacji i wynikające stąd problemy sprawiają, że właśnie wykładnia przywiązująca większą wagę do celów, jakie przepisy mają osiągnąć, niż do szaty słownej, w które je przybrano, okazuje się adekwatna, przydatna, a często wręcz niezbędna dla prawidłowej wykładni norm tego prawa. Pozwala ona zwłaszcza na poszerzenie zakresu regulacji konkretnych przepisów oraz uznanie istnienia konkretnych uprawnień i obowiązków podmiotów publicznych i prywatnych, nawet jeżeli nie wynikają one wprost z prawa pozytywnego⁶⁷.

Jak już wspomnieliśmy, jest specyfiką prawa Wspólnot Europejskich, że ich przepisy mają często charakter programowy i wyznaczają cele, bez precyzowania środków do ich osiągnięcia⁶⁸, co już samo przez się przesądza o dominującej roli wykładni kierującej się zamierzonym celem regulacji, a nie samą regulacją od jej strony formalnej (literalne brzmienie). Całość Wspólnot Europejskich, łącznie z ich systemem prawnym, oparta jest na wyraźnie wyartykułowanych celach.

Pierwszorzędne znaczenie, jakie Wspólnoty przypisują celom ich systemu prawnego, znajduje wyraz w procesie jego stanowienia, w którym akty prawa wspólnotowego „wyposażane” są niejako w *expressis verbis* wyrażone „drogowskazy” – tj. cele leżące u podstaw ich przyjęcia, cele, jakie dzięki nim mają być osiągnięte. W przypadku norm prawa pierwotnego (traktatów założycielskich) wykładni teleologicznej sprzyja preambuła⁶⁹, przepisy wprowadzające (*opening provisions*) deklarujące zasady, na jakich system wspólnotowy został oparty, oraz te, które wyjaśniają owe cele w bardziej szczegółowych normach. Jeśli zaś idzie o akty prawa wtórnego, artykuł 253 (dawniej 190) Traktatu wymaga, aby wyraźnie – w treści samego aktu – wskazywały na powody ich przyjęcia i zamierzone cele („the reasons on which they are based”)⁷⁰.

M. Drobysz, *Stanowienie prawa przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości – studium zasady ogólnej*, w: C. Mik (red.), *Wymiar sprawiedliwości w Unii Europejskiej*, Toruń 2001, s. 67 i n.

⁶⁷ A. Cieśliński, op. cit., s. 12.

⁶⁸ Por. L.N. Brown, T. Kennedy, op. cit., s. 317.

⁶⁹ Na przykład preambuła Traktatu identyfikuje wiele społecznych i gospodarczych celów będących podstawą dla osiągnięcia „an ever closer union among the peoples of Europe” (Consolidated version of the Treaty Establishing The European Community (24.12.2002), OJ 2002, C 324, p. 40).

⁷⁰ I tak dla przykładu w wyroku z dnia 15 maja 1997 r. w sprawie C-355/95 P *Textilwerke Deggendorf GmbH (TWD) v. Commission* ETS stwierdził, iż „the operative part of an act is indissociably

Interpretator posługuje się bądź celem pojedynczej normy (*ratio legis*), celem grupy norm (akt prawny lub część systemu prawa) lub też celem całego systemu prawa⁷¹. „Każdy przepis prawa wspólnotowego powinien być wykładany w świetle celów tego prawa”⁷². Stąd sąd luksemburski odwołuje się – obok postanowień wyrażonych wprost w tekście traktatu – także do jego „ducha” („the spirit of the Treaty”) czy też zauważa, że konieczne jest powoływanie się na cele zawarte w preambule⁷³. Reasumując, „przy interpretacji aktu (prawa wspólnotowego – przyp. M. Sz.) należy brać pod uwagę powody jego wydania”⁷⁴, a zatem w obrębie systemu prawnego UE prawnicy powinni sięgać do wyraźnie wyartykułowanych oświadczeń o celach prawodawczych określonych norm prawnych⁷⁵, co wymaga uwzględnienia preambuł do aktów prawnych (w nich są bowiem wyrażone cele aktu, mające często fundamentalne znaczenie dla prawidłowej wykładni norm prawnych zawartych w danym akcie), rozmiarem przekraczających niekiedy rozmiar samych aktów, które poprzedzają.

Rozważając kwestię identyfikacji celów, należy wyodrębnić kategorię – nazwijmy to – celów nadrzędnych z pryncypialnym dążeniem do zapewnienia możliwie najpełniejszej integracji (europejskiej). Owym azymutem, najważniejszym celem interpretacyjnych dążeń jest właśnie zapewnienie „an ever closer union among the peoples of Europe”. Należy bowiem – interpretując prawo europejskie – mieć zawsze na uwadze, że to właśnie Wspólnota jest najważniejsza! To właśnie o Nią od ponad 50 lat idzie w Europie, to w Jej imię i dla Jej możliwie najpełniejszego osiągnięcia przyjęto Traktaty, a później rozrastające się z roku na rok prawo wtórne, które miało za cel zapewnić większą harmonizację, jednolitość, integrację na kolejnych płaszczyznach. Nic zatem dziwnego, że wytworzywszy „autonomiczny i samodzielny w stosunku do państw członkowskich system prawa”, Unia wymaga, aby postrzegano go właśnie „through the Community glasses”. Stąd możemy mówić o swoistym domniemaniu interpretacyjnym *in dubio pro Communitate*⁷⁶, zgodnie z którym

linked to the statement of reasons for it, so that, when it has to be interpreted, account must be taken of the reasons which led to its adoption” (ECR 1997, s. I-02549).

⁷¹ J. Helios, op. cit., s. 124.

⁷² Por. ibidem oraz przytoczoną tam literaturę.

⁷³ Por. sprawę C-149/96 *Portugal v. Council*, ECR 1999, s. I-8395, par. 41–43.

⁷⁴ SPI stwierdził *explicite*, iż „the operative part of an act is indissociably linked to the statement of reasons for it, so that, when it has to be interpreted, account must be taken of the reasons which led to its adoption” (T-204/97 *EPAC-Empresa para a Agroalimentação e cereais SA v. Commission*, ECR 2000, s. II-02267, par. 39); por. też wyrok ETS w sprawie C-355/95 *P TWD v. Commission*, ECR 1997, s. I-02549, par. 21.

⁷⁵ I. McLeod, op. cit., s. 1134.

⁷⁶ M. Radwan, *Procedura odesłania wstępnego według art. 234 TWE*, „Palestra” 2004, nr 1–2, s. 153. Co do ekspansji tej formuły w orzecznictwie ETS i – będącego tego rezultatem – ograniczenia obszaru, w jakim państwa członkowskie zachowują swą wyłączność, zob. K. Kowalik-Bańczyk, *Klauzula spraw czysto wewnętrznych – kurczący się obszar niestosowania prawa wspólnotowego w państwach członkowskich Wspólnoty Europejskiej*, „Przegląd Prawa Europejskiego” 2003, nr 3 (14), s. 34–48. Tymczasem T.T. Koncewicz praktykę wyrokowania przez Trybunał wedle omawianej zasady

wszelkie wątpliwości rozstrzyga się na korzyść Wspólnot i prawa wspólnotowego. Trybunał uznał, że wspomniane dążenie do osiągnięcia najściślejszej unii pomiędzy narodami Europy nie jest tylko deklaracją, ale staje się wskazówką, według której musi przebiegać interpretacja Traktatów założycielskich⁷⁷. Interpretacja szczegółowych zapisów traktatowych musi brać pod uwagę te ogólne zadania, jakie postawione zostały przed Wspólnotami⁷⁸.

To właśnie wierność przenikającym to prawo zasadom i celom⁷⁹ (zarówno traktatowym, jak i tym wypracowanym na gruncie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości) zaprowadziła Europę tak daleko, do stanu, który zapewne nie śnił się nawet ojcom Traktatu Rzymskiego. Stąd też zawarte w nim normy nie mogą ograniczać tego, co już dawno zaczęło żyć własnym życiem, przekraczając granice znane organizacjom międzynarodowym, prowadząc w konsekwencji do pojawienia się nieprzewidzianych problemów i konieczności przyjęcia specyficznych rozwiązań, często niemających w pierwotnym prawie normatywnych podstaw.

I jakkolwiek by nie podchodzić do historii procesu integracji europejskiej, jedno jest pewne, wielkim jego akceleratorem, który potrafił utrzymać jednolitość i efektywność konstrukcji, był właśnie Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu. I choć jest on adresatem nieustannych zarzutów o zbytnią aktywność, a wręcz oskarżeń o działalność „quasi-ustawodawczą”, to właśnie ta jego aktywność, oparcie się na traktatowych celach, dynamiczne (funkcjonalne, teleologiczne) podejście do prawa zapewniło jej obecny stan. Przecież to właśnie w drodze orzeczeń prejudycjalnych – bez jakichkolwiek przesłanek w literze prawa Traktatów – Trybunał wyinterpretował (choć było

i opowiadania się w przypadku dwóch możliwych interpretacji za jak najbardziej rozszerzającą wykładnią Traktatu zalicza już do przeszłości, dochodząc do konstatacji, że „jednostronne orzekanie na korzyść integracji nie jest już możliwe” (por. T.T. Koncewicz, *Sędziowski dylemat – wstrzemięźliwość czy aktywność? Jaka rola dla Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich?*, „Palestra” 2004, nr 9–10, s. 195).

⁷⁷ Zdaniem A. Bredimas (op. cit., s. 112) Trybunał opowiada się za taką interpretacją norm traktatowych, która „best futhering the community purposes”. Por. także uwagi T.T. Koncewicza w kwestii „dekodowania wspólnego telos” (*Kilka uwag...*, op. cit., s. 214) oraz J. Bengoetxea, op. cit., s. 234.

⁷⁸ T.T. Koncewicz, *Jak prawo wspólnotowe i Trybunał Sprawiedliwości prowadzą nas do nowego „przemyslenia prawa”?*, „Palestra” 2001, nr 1–2, s. 140.

⁷⁹ Bliższa identyfikacja i praktyczne znaczenie zasad strukturalnych oraz celów Wspólnot Europejskich wykracza jednak poza ramy niniejszego opracowania, jednakże jest to tak niezwykle istotna kwestia, że można w kontekście prawa wspólnotowego mówić o przymiocie „funkcjonalności”. Szerzej na temat zasad i celów wspólnotowych zob. np. T. Tridimas, *General principles of EC Law*, Oxford 2000; A. Amull, op. cit., rozdz. 6: „General principles of law and fundamental rights”, s. 190–223; C. Mik, *Europejskie prawo...*, op. cit., rozdział 11: idem, „Zasady strukturalne europejskiego prawa wspólnotowego” (s. 527–589); idem, *Zasady ustrojowe europejskiego prawa wspólnotowego a polski porządek konstytucyjny*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 1, s. 12–39; K. Wojtowicz, *Zasady stosowania prawa Wspólnot Europejskich w prawie państw członkowskich*, w: J. Kolasa (red.), *Wspólnoty Europejskie (Unia). Wybrane zagadnienia prawne*, Część II, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1703, Wrocław 1998, s. 105–134; idem, *Zasady stosowania prawa wspólnotowego w państwach członkowskich Unii Europejskiej*, Warszawa 2003; A. Mojsiej, *Wpływ integracji z Unią Europejską na funkcjonowanie podstawowych władz w Polsce*, Ostrowiec Świętokrzyski 2001, s. 151–172.

to zaiste niezwykle kreatywne działanie!) zasadę pierwszeństwa prawa wspólnotowego, zasadę bezpośredniego stosowania norm tego prawa oraz odpowiedzialność odszkodowawczą państw (w razie naruszenia norm tego prawa), bez których skuteczność prawa europejskiego pozostałaby tylko fikcją, martwym zapisem w traktatach założycielskich.

Nie dziwi zatem wobec powyższego fakt, że Trybunał obrał drogę aktywnej działalności poprzez odwoływanie się do dynamicznych metod wnioskowania polegających na rozwijaniu prawa wspólnotowego nie z myślą o historycznej woli ojców założycieli, lecz w świetle współczesnych zmieniających się warunków społecznych⁸⁰ i oczekiwań związanych z integracją europejską⁸¹. Z tego też względu okazało się, że to właśnie metoda wykładni teleologicznej doskonale współgra z dynamiką rozwojową, charakteryzującą naturę Wspólnot Europejskich⁸², w konsekwencji której Trybunał stoi przed koniecznością dokonywania reinterpretacji i dostosowywania pierwotnego znaczenia dyspozycji traktatowych do nowych wartości i celów, które stają się częścią tego, co możemy określić mianem „wymiaru europejskiego” („the European dimension”)⁸³.

Cele Traktatu muszą przeważać. Trybunał wyraźnie podkreśla w swoim orzecznictwie wyższość rzeczywistości ekonomicznej nad kryteriami czysto formalnymi⁸⁴. To właśnie względy praktyki (funkcje prawa wspólnotowego – tu możemy mówić o funkcjonalnej wykładni prawa wspólnotowego) sprawiły, iż sędziowie ETS „zwracają większą uwagę na wypracowaną przez siebie hierarchię, przedkładając cele i założenia Traktatu nad pozostałe elementy wnioskowania”⁸⁵. Jest to bowiem „zjawisko nieuniknione, jeżeli zważyć, iż

⁸⁰ Por. A. Wentkowska, *lus commune...*, op. cit., s. 12. Na konieczność dokonywania adaptacji pierwotnego znaczenia dyspozycji traktatowych zgodnie z nowymi celami i zadaniami oraz postrzegania przepisów wspólnotowych w kontekście ich rozwoju (ewolucji) – zgodnie ze wskazaniem orzeczenia w sprawie *CILFIT* (par. 20) – zwraca uwagę O. Pollicino, *Legal reasoning of the Court of Justice in the context of the principle of equality between judicial activism and self-restraint*, „German Law Journal” 2004, t. 5, nr 3, s. 289.

⁸¹ Jak bowiem słusznie zauważyła A. Bredimas (op. cit., s. 118), „[i]t must be born in mind that the Court, faithful to its general guidelines, is affected less by traditional rules of interpretation than by the necessity of finding concrete solutions accelerating the process of European integration”. O stawianiu pozaprawnego celu możliwie najściślejszej integracji europejskiej przez Trybunał ponad innymi wartościami i zasadami prawnymi wspomina również O. Pollicino, op. cit., s. 285–286.

⁸² O zorientowanej bardziej na przyszłość niż na teraźniejszość dynamice rozwojowej prawa europejskiego jako o cesze kultury prawnej WE oraz o wynikających z tego konsekwencjach pisze R. Tokarczyk, *Kultura prawa europejskiego*, w: C. Mik (red.), *Europeizacja prawa krajowego. Wpływ integracji europejskiej na klasyczne dziedziny prawa krajowego (V Ogólnopolska Konferencja Prawników, Toruń 4–5 listopada 1999)*, Toruń 2000, s. 19 i n.

⁸³ Zob. O. Pollicino, op. cit., s. 289 i 298.

⁸⁴ Szerzej na ten temat wypowiedział się sam Trybunał w orzeczeniu w sprawie 243/83 *S.A. Binon and Cie. v. S.A. Agence et Messageries de la Presse*, ECR 1985, s. 2040.

⁸⁵ A. Wentkowska, *lus commune...*, op. cit., s. 12. Zdaniem Mertensa, ów wielki nacisk na teleologiczną metodę wykładni prawa wspólnotowego związany jest ze specyfiką (*special nature*) Wspólnot Europejskich jako ponadnarodowej struktury powołanej do osiągnięcia „unii gospodarczej (która później rozszerzyła się również na płaszczyznę polityczną, społeczną, kulturalną itd.), dlatego też wiąże on „the greater emphasis in Community law of the teleological method to the special nature

ETS ma do czynienia z prawem żywym, oryginalnym, tworzonym zarówno przez państwa o różnych tradycjach prawnych, jak i instytucje wspólnotowe o specyficznych interesach i różnym charakterze politycznym. Wszystko to utrudnia, a niekiedy wręcz uniemożliwia porozumienie się w kwestii precyzyjnego i pełnego określenia pewnych istotnych kwestii w postanowieniach traktatowych. W tej sytuacji ETS zdecydował się na odegranie aktywnej roli w nadawaniu prawu wspólnotowemu charakteru spójnego systemu opartego na zasadach, które sam Trybunał drogą wykładni formułuje. Osiąga ów cel dzięki temu, że w swych metodach interpretacyjnych kładzie nacisk na cele, istotę i efektywność interpretowanych przez siebie przepisów⁸⁶.

Rozpatrując wykładnię odnoszącą się do zasad prawa europejskiego, możemy wskazać na dwie prawidłowości: prawa podstawowe powinno interpretować się rozszerzająco, wyjątki od nich zaś – zwężająco. Doniosłą rolę odgrywa w tej kwestii reguła interpretacyjna *in dubio pro libertate*, zgodnie z którą należy stosować wykładnię rozszerzającą zakres stosowania tych „wolności”⁸⁷, z tym że na gruncie prawa wspólnotowego są one rozumiane przede wszystkim jako podstawowe swobody europejskie⁸⁸. W szczególności ETS „pielegnuje” w swoich orzeczeniach prejudycjalnych swobodę przepływu osób, zwłaszcza swobodę przepływu pracowników⁸⁹. Ponadto – zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa – względy o czysto ekonomicznym charakterze nie mogą stanowić przyczyn uzasadniających – w imię zasady ochrony interesu publicznego – ograniczenie podstawowej wolności gwarantowanej w Traktacie⁹⁰. Zgodnie z rzymską paremią *exceptiones non sunt extendendae*, ścisłej (restryktywnej) wykładni⁹¹ podlegają wyjątki (i derogacje) od ogólnych

of the Community as a framework for the achievement of economic unity, a purpose that is both specific, comprehensive and evolutionary”, zob. J. Mertens de Wilmars, *Reflexions sur les methodes d'interpretation de la Cour de Justice des Communautés Europeennes*, „C. de D. Eur.” 1986, t. 5, s. 16–19; przytoczone za: B. Van der Esch, *The principles of interpretation applied by the Court of Justice of the European Communities and their relevance for the scope of the EEC competition rules*, „Fordham International Law Journal” 1991–1992, t. 15, s. 366–367.

⁸⁶ K. Wojtowiec, *Zasady stosowania prawa wspólnotowego w państwach członkowskich Unii Europejskiej*, Warszawa 2003, s. 9–10.

⁸⁷ Por. np. T.T. Konciewicz, *Sądziowski obowiązek interpretacji prawa krajowego w zgodzie z prawem wspólnotowym*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 6, s. 14–15.

⁸⁸ Por. np. orzeczenia w sprawach: 36/75 *Rutili*, ECR 1975, s. 1219; 139/85 *Kempt*, ECR 1986, s. 1741.

⁸⁹ J. Helios, op. cit., s. 145; por. np. orzeczenie w sprawie C-357/98 *Yiadam*, ECR 2000, s. I-9265, par. 24 czy jedno z najnowszych orzeczeń ETS z 17 lutego 2005 r. w sprawie C-215/03 *Salah Oulane*, par. 16.

⁹⁰ Por. np. orzeczenia w sprawach: 352/85 *Bond van Adverteerders and Others*, ECR 1988, s. 2085, par. 34; C-288/89 *Collectieve Antennevoorziening Gouda*, ECR 1991, s. I-4007, par. 11; C-398/95 *SETTG*, ECR 1997, s. I-3091, par. 23; C-35/98 *Yerkooijen*, ECR 2000, s. I-4071, par. 48; 388/01 *Commission v. Italy*, ECR 2003, s. I-721, par. 22 czy też jedno z najnowszych orzeczeń z 17 marca 2005 r. w sprawie C-109/04 *Karl Robert Kranemann v. Land Nordrhein-Westfalen*, par. 34.

⁹¹ Jak zauważa A. Bredimas (op. cit., s. 95 i 109), wyjątki pozostają obecnie jedyną kategorią stosowania restryktywnej wykładni, albowiem nie jest możliwe stosowanie tego rodzaju wykładni w stosunku do norm ograniczających suwerenność państw członkowskich; por. także opinię Adwokata Generalnego Mayrasa w sprawie 152/73 *Sotgiu v. Deutsche Bundespost*, ECR 1974, s. 153.

zasad⁹², zwłaszcza tych mających na celu zapewnienie skuteczności praw gwarantowanych w Traktatach⁹³.

Za charakterystyczny przejaw posługiwania się przez ETS wykładnią celowościową (teleologiczną) uważa się odwoływanie się w orzecznictwie tego ostatniego do efektywności prawa wspólnotowego (*effect utile*)⁹⁴. Ogólnie rzecz biorąc, odwołanie się do efektywności prawa wspólnotowego jest regułą interpretacyjną, która nakazuje sądowi nadanie normom prawnym takiej treści, jaka pozwoli na optymalne osiągnięcie wyznaczonych przez prawo celów⁹⁵. W praktyce Trybunał, dokonując wykładni, „dba przede wszystkim o to, aby dany przepis odniósł zamierzony skutek”⁹⁶, stając na stanowisku, że „where a provision of Community law is open to several interpretation, preference must be given to the interpretation which ensures that the provision retains its effectiveness”⁹⁷. I właśnie owo dążenie do zapewnienia *effect utile* jest „imperatywem, który jednoznacznie przewija się przez całe orzecznictwo Trybunału, urastając do najważniejszego zadania sędziów krajowych”⁹⁸.

Jako integralny element wykładni celowościowej zasada efektywności nakazuje – w codziennym stosowaniu prawa – dopuszczać istnienie niemalże wszystkich praw podmiotów prywatnych i obowiązków państwa, stosowanie wszelkich środków i taką interpretację przepisów, które sprzyjają skutecznemu stosowaniu prawa wspólnotowego, a tym samym realizacji celów integracji⁹⁹. W literaturze wskazuje się zróżnicowane funkcje, jakie spełnia odwoływanie się do efektywności prawa wspólnotowego: w niektórych przypadkach argumentacja ta służy interpretacji poszczególnych przepisów, których treść

⁹² Por. np. orzeczenia w sprawach: 222/84 *Johnston v. Chief Constable of the Royal Ulster Constabulary*, ECR 1986, s. 1651, par. 36; C-450/93 *Kalanke v. Bremen*, ECR 1995, s. I-3051, par. 21; 321/96 *Mecklenburg v. Kreis Pinneberg-Der Landret*, ECR 1998, s. I-3809, par. 25; 149/97 *Institute of the Motor Industry v. Commissioners of Customs and Exercise*, „Common Market Law Reports” 1999, s. 326, par. 127.

⁹³ Por. np. orzeczenia w sprawach: C-71/92 *Commission v. Spain*, ECR 1993, s. I-5923, par. 36; C-57/94 *Commission v. Italy*, ECR 1995, s. I-1249, par. 23; C-318/94 *Commission v. Germany*, ECR 1996, s. I-1949, par. 13 czy najnowsze orzeczenie z 13 stycznia 2005 r. w sprawie C-84/03 *Commission v. Kingdom of Spain*, par. 48, 58.

⁹⁴ Por. np. S. Biernat, *Zasada efektywności...*, op. cit., s. 71 i przywołaną tam literaturę oraz B. Van der Esch, op. cit., s. 367; zob. też R. Stefanicki, *Fundamenty efektywności prawa wspólnotowego*, „Studia Prawnicze” 2004, nr 3, s. 35–53.

⁹⁵ S. Biernat, *Zasada efektywności...*, op. cit., s. 71.

⁹⁶ W. Szacki, op. cit., s. 307; J. Bengoetxea, op. cit., s. 254 wprost określa *effect utile* jako najczęściej używane przez ETS kryterium funkcjonalnej wykładni.

⁹⁷ Zob. orzeczenie w sprawie C-434/97 *Komisja WE v. Republika Francuska*, ECR 2000, s. I-01129, par. 21; identycznie Trybunał w sprawie C-437/97 *Evangelischer Krankenhausverein Wien v. Abgabenerufungskommission Wien i Wein & Co. HandelsgesmbH*, ECR 2000, s. I-01157, par. 41; por. też sprawę C-187/87 *Saarland and others v. Minister for Industry, Post and Telecommunications and Tourism and others*, ECR 1988, s. 5013, par. 19 oraz C-401/99 *Republika Włoska v. Komisja WE*, ECR 2001, s. I-6883, par. 28, 37.

⁹⁸ T.T. Konciewicz, *Sędziowie krajowi jako wspólnotowi. Teoretyczne podstawy dyskusji*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 2595, Przegląd Prawa i Administracji LV, Wrocław 2003, s. 138.

⁹⁹ A. Cieśliński, op. cit., s. 13.

może budzić wątpliwości w świetle wykładni językowej lub systemowej¹⁰⁰; kiedy indziej Trybunał powołuje się na względy efektywności w celu nadania danemu przepisowi odmiennej treści, np. rozszerzenia jego zakresu zastosowania, w porównaniu z tym, co mogłoby wynikać z wykładni językowej¹⁰¹; wreszcie – i te przypadki są najbardziej spektakularne – Trybunał odwołuje się do efektywności prawa wspólnotowego dla określenia obowiązków państw członkowskich lub praw jednostek w sytuacjach, kiedy trudno znaleźć do tego podstawy w przepisach prawa wspólnotowego (pisanego), nie licząc powoływanego przy takich okazjach i nader szeroko interpretowanego art. 10 TWE (zasada solidarności).

Inna wersja teleologicznej metody interpretacyjnej zakłada, że prawo wspólnotowe (zarówno pierwotne, jak i wtórne) powinno być interpretowane – tak dalece jak jest to możliwe – w taki sposób, aby było zgodne z postanowieniami Traktatu oraz z fundamentalnymi zasadami prawa wspólnotowego¹⁰². Jednakże z uwagi na to, że powyższą kwestię zwykło się rozpatrywać w ramach tzw. szerokiego kontekstu wykładni systemowej, zostanie ona omówiona w dalszej części artykułu.

5. WYKŁADNIA SYSTEMOWA

Przechodząc do omówienia wykładni systemowej, stajemy przed pytaniem, jak rozumiany jest kontekst systemowy, ze względu na który wyodrębnia się powyższą wykładnię na gruncie prawa europejskiego. Z jednej strony spotykamy się z orzeczeniami, w których ściśle ujęcie kontekstu systemowego (kontekst *sensu stricto*¹⁰³) skutkuje interpretowaniem spornych słów i wyrażeń w świetle tekstu pozostającego w bezpośrednim sąsiedztwie (tzn. przez powoływanie innych paragrafów tego samego artykułu lub innych artykułów określonej części interpretowanego aktu prawnego¹⁰⁴). Z drugiej strony wskazuje się, że w ramach powyższego kontekstu należy także brać pod uwagę inne części interpretowanego dokumentu (dalsze rozdziały), umowę (bądź akt wspólnotowy) jako całość, jego ogólny cel, przedmiot, systematykę, a nawet postanowienia formalnie odrębnych umów, jeżeli ułatwią one wykładnię spornego zagadnienia¹⁰⁵.

¹⁰⁰ Por. dla przykładu orzeczenie w sprawie 33/74 *Van Binsbergen*, ECR 1974, s. 1299 albo C-76/90 *Sdger*, ECR 1991, s. I-4221.

¹⁰¹ Zob. odnośną literaturę obcojęzyczną przywołaną w: S. Biernat, *Zasada efektywności...*, op. cit., s. 72, przyp. 159.

¹⁰² „(...) has to be interpreted, to the extent possible, in such a manner as to be in conformity with the provisions of the Treaty and with general principles of Community law”; por. orzeczenie w sprawie C-314/89 *Rauh v. Hauptzollamt Nurnberg-Furth*, ECR 1991, s. I-1647.

¹⁰³ Por. A. Bredimas, op. cit., s. 43.

¹⁰⁴ Przykładem posłużenia się kontekstem systemowym w węższym znaczeniu jest np. orzeczenie w sprawie C-412/93 *Edouard Leclerc-Sipler v. TV 1 Publicite i M 6 Publicite S.A.*, ECR 1995, s. 179, w którym Trybunał dokonuje interpretacji w kontekście art. 19, art. 20 i art. 3 tzw. dyrektywy telewizyjnej.

¹⁰⁵ J. Helios, op. cit., s. 130.

Podstawową dyrektywą wykładni systemowej na gruncie prawa europejskiego jest ta, która nakazuje interpretować prawo wtórne tak, aby nie stało w sprzeczności z prawem pierwotnym. Zgodnie z powszechnie przyjętą dyrektywą „przepisy prawa wspólnotowego muszą być interpretowane w świetle przepisów Traktatu”¹⁰⁶. Trybunał zwraca baczność uwagę, by prawo pochodne nie było sprzeczne z prawem pierwotnym i prawami zasadniczymi, a umiejscowienie interpretowanej normy prawnej w systemie prawa wspólnotowego wielokrotnie ułatwia jego właściwą interpretację¹⁰⁷. Reasumując, można powiedzieć, że każdy przepis prawa wspólnotowego powinien być umieszczany w kontekście i wykładany w świetle całości przepisów tego prawa¹⁰⁸.

Dokonywanie interpretacji w kontekście rozumianym w szerszym znaczeniu (tzw. szeroki kontekst systemowy) ma u swoich podstaw przekonanie o w miarę koherentnym i jednolitym systemie prawnym WE¹⁰⁹, co z kolei implikuje wolność całego systemu od wewnętrznych sprzeczności¹¹⁰ oraz kierowanie się wspólnotowymi zasadami systemowymi (strukturalnymi). Zatem – jak słusznie zauważa J. Helios – „na rozumienie kontekstu systemowego wykładni prawa wspólnotowego składa się wiele przesłanek: zasady systemu prawa wspólnotowego, celowościowe uwarunkowanie wykładni systemowej, luki prawa wspólnotowego, niesprzeczność systemu prawa wspólnotowego”¹¹¹.

Dokonując wykładni prawa wspólnotowego, Trybunał przywiązuje szczególną wagę do ogólnych zasad systemu prawa europejskiego¹¹² (zarówno wyrażonych *explicite* w traktatach, jak i niepisanych, których istnienie i treść sam Trybunał dopiero ustala), wskazując, iż wtedy, gdy brak przepisu regulującego w sposób wyraźny (i szczegółowy) daną kwestię, zadaniem Trybunału jest „rozstrzygnięcie takiego pytania w zgodzie z ogólnie przyjętymi metodami interpretacji, a w szczególności przez odwołanie się do zasad naczelných wspólnotowego systemu prawa, i w razie konieczności do zasad ogólných prawa wspólných systemom prawným państw członkowskich”¹¹³. Trybunał stworzył tym samym ogólną wskazówkę interpretacyjną, zgodnie z którą „jeżeli zachodzi konieczność interpretacji postanowień wtórnego prawa wspólnotowego, pierwszeństwo winno być dane, w takim zakresie, jaki jest tylko możliwy, interpretacji, która czyni brzmienie tego przepisu zgodnym z ogólnym

¹⁰⁶ Por. np. orzeczenia w sprawach: 205/84 *Komisja WE v. RFN*, ECR 1986, s. 3755; 76/81 *S.A. Transporoute et Travaux v. Minister robót publicznych*, ECR 1982, s. 417; 380/87 *Enichem Base and others v. Comune di Cinisello Balsamo*, „Common Market Law Reports” 1991, s. 314.

¹⁰⁷ K. Popowicz, *Podstawy instytucjonalno-prawne Unii Europejskiej*, Warszawa 1998, s. 144.

¹⁰⁸ Zob. C. Mik, *Europejskie prawo...*, op. cit., s. 693 oraz powołane tam orzeczenia.

¹⁰⁹ Por. A. Bredimas, op. cit., s. 44.

¹¹⁰ J. Helios, op. cit., s. 131.

¹¹¹ Ibidem.

¹¹² Por. J. Maliszewska-Nienartowicz, *Zasady ogólne prawa jako źródło europejskiego prawa wspólnotowego*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 4, s. 33.

¹¹³ Orzeczenie w połączonych sprawach C-46/93 i C-48/93 *Brasserie du Pecheur & Factortame*, ECR 1996, s. I-1029, par. 27.

nymi zasadami prawa wspólnotowego”¹¹⁴. Z kilku znaczeń wybrać należy zatem takie, które będzie zgodne z zasadami ogólnymi¹¹⁵, przy czym te ostatnie muszą być stosowane przez sądy krajowe w ich nowym „wspólnotowym” znaczeniu, bez względu na to, czy podobnie brzmiąca zasada jest obecna w ich wewnętrznych porządkach prawnych¹¹⁶. Na tle rozważań dotyczących ogólnych zasad prawnych rysuje się charakterystyczna dla wykładni systemowej dyrektywa nakazująca interpretować prawo europejskie „zgodnie z ogólnymi zasadami prawa, a zwłaszcza zgodnie z indywidualnymi prawami zasadniczymi”¹¹⁷, przy czym szczególne znaczenie w tej kwestii ma problematyka praw podstawowych jako ogólnych zasad prawa wspólnotowego¹¹⁸.

Przeglądając orzecznictwo ETS, nietrudno zauważyć wyraźnie rysującą się tendencję do przeistaczania się omawianej wykładni systemowej w wykładnię funkcjonalną (celowościową), a to z uwagi na częściowo pokrywające się zakresy obu wykładni¹¹⁹. Owo „funkcjonalne (celowościowe) uwarunkowanie wykładni systemowej”¹²⁰ stanowi jedną z cech charakterystycznych prawa wspólnotowego. W praktyce oba te czynniki są tak ściśle ze sobą powiązane (splatają się) i częściowo się pokrywają (zachodzą na siebie), że zwykło się dokonywaną na ich podstawie wykładnię określać wspólnym mianem *contextual (or schemetic) and teleological*¹²¹. Stąd często spotykamy orzeczenia ETS, w których poddany interpretacji przepis z jednej strony jest postrzegany w kontekście wyprowadzonych z systemu zasad (wykładnia systemowa), z drugiej zaś pozostaje w funkcjonalnym związku z realizacją traktatowych celów (wykładnia celowościowa)¹²².

¹¹⁴ Por. np. orzeczenie ETS w sprawie C-90/90 i C-91/90 *Jean Neu and others v. Secrétaire d'Etat à l'Agriculture et à la Viticulture*, ECR 1991, s. I-3617, par. 12 oraz wyrok SPI w połączonych sprawach T-164/99, T-37/00 i T-38/00 *Alain Leroy and Others v. Rada UE*, ECR 2001, s. II-1819, par. 80.

¹¹⁵ T.T. Koncewicz, *Prawo wspólnotowe w sądach...*, op. cit., s. 82.

¹¹⁶ Ibidem, s. 81. W tym kontekście niektórzy mówią o tzw. efekcie bumerangu, zgodnie z którym porządki prawne państw członkowskich mają swój udział w kreowaniu zasad na poziomie wspólnotowym, z kolei ta wspólnotowa zasada, będąca syntezą różnych tradycji prawnych, „wraca” w tym nowym, zmienionym kształcie, nakazując państwu kierowanie się nią w procesie wykładni i stosowania prawa europejskiego. Istota efektu została powtórzona za: M.L. Fernandez Esteban, *National judges and Community law: The paradox of the two paradigms of law*, „Maastricht Journal of European and Comparative Law” 1997, t. 4, s. 148, przyp. 19.

¹¹⁷ Tak np. J. Helios, op. cit., s. 133 oraz J. Helios, W. Jedlecka, op. cit., s. 97.

¹¹⁸ Problematyka ta wykracza jednak poza ramy niniejszego opracowania. Ograniczę się tu zatem jedynie do wskazania, iż Trybunał już w słynnej sprawie 29/69 *Stauder v. Stadt Ulm* (ECR 1969, s. 425) stwierdził *expressis verbis*, że prawa podstawowe (indywidualne prawa jednostek) są częścią ogólnych zasad prawa i przepisy prawne muszą być interpretowane zgodnie z nimi; por. też np. orzeczenia w sprawach: 11/70 *Internationale Handelsgesellschaft mbH v. Einfuhr- und Vorratsstelle für Getreide und Futtermittel*, ECR 1970, s. 1125; 4/73 *J. Nold, Kohlen- und Baustoffgroßhandlung v. Komisja*, ECR 1974, s. 507; C-260/89 *Elliniki Radiophonia Tileorassi AE v. Dimotiki Etairia Pliroforisis*, ECR 1991, s. I-2964.

¹¹⁹ Por. np. uwagi A. Kozłowskiego, *Z zagadnień interpretacyjnych prawa Wspólnot Europejskich*, w: M. Lis, B. Mielnik (red.), *Wybrane problemy integracji europejskiej*, Wrocław 1998, s. 93 i n.

¹²⁰ Sformułowanie zapożyczone z: J. Helios, op. cit., s. 135.

¹²¹ Por. I. McLeod, op. cit., s. 1126.

¹²² Co do wzajemnego oddziaływania zasady i celu por. np. orzeczenie w sprawie 2/74 *J. Reyners v. Belgium*, ECR 1974, s. 631, w której nastąpiło wzajemne oddziaływanie na siebie postanowień

Jak już wskazaliśmy, Trybunał Sprawiedliwości zmierza do zapewnienia zupełności i jedności systemu prawa WE. Z uwagi na fakt, że całkowita „zupełność” systemu prawa – a zwłaszcza prawa ponadnarodowego – nie jest możliwa, nasuwa się pytanie, jak postępuje ETS w wypadku stwierdzenia luki w prawie wspólnotowym. Otóż z orzecznictwa wynika, iż w przypadku luki prawnej – gdy nie jest możliwe jej wypełnienie drogą odwołania się do podstawowych zasad prawa wspólnotowego oraz prawa międzynarodowego – sędziowie luksemburscy poszukują odpowiedzi poza systemem prawa, odwołując się do prawa wewnętrznego państw członkowskich¹²³. A zatem Trybunał musi wypełnić lukę, odwołując się do zasad uznawanych przez ustawodawstwa, doktrynę i praktykę (orzecznictwo) krajów członkowskich (gdyż nie może odmówić wydania decyzji interpretacyjnej), co – zdaniem H. Rabaulta – pozwala stworzyć mu wspólny mianownik, matrycę prawa europejskiego¹²⁴.

Szczególną dyrektywą wykładni systemowej jest ta, według której „normy prawa wewnętrznego powinny być interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego”¹²⁵. Mamy tu zatem do czynienia z tzw. dyrektywą interpretacyjną wykładni systemowej w formie obowiązku prowspólnotowej wykładni, tj. wykładni przepisów prawa państwa członkowskiego w zgodzie (zgodnie) z prawem wspólnotowym¹²⁶ (ang. *interpretation of national law in conformity with the requirements of Community law* lub po prostu *conforming interpretation* czy *consistent interpretation*; fr. *interpretation conforme*; niem.

prawa wspólnotowego – zasady równego traktowania narodowego (charakterystycznej dla wykładni systemowej) i celu, jakim jest swobodny przepływ usług (wykładnia celowościowa), oraz orzeczenie w sprawie 177/88 *Elisabeth Johanna Pacifica Dekker v. Stichting Vormingscentrum Voor Jong Volwassenen Plus*, ECR 1990, s. I-3941, w której Trybunał za pomocą zasady równego traktowania osiągnął cel niedyskryminacji ze względu na płeć w stosunkach z zakresu prawa pracy.

¹²³ J. Planavova-Latanowicz, *Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich i ochrona praw podstawowych*, Warszawa 2000, s. 117.

¹²⁴ H. Rabault, *Granice wykładni sędziowskiej*, Warszawa 1997, s. 128–129.

¹²⁵ L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 1996, s. 123.

¹²⁶ Więcej na temat zgodnej z prawem wspólnotowym wykładni norm prawa krajowego znajdzie czytelnik w: G. Betlem, A. Nollkaemper, *Giving effect to public international law and European Community Law before domestic courts. A comparative analysis of the practice of consistent interpretation*, „European Journal of International Law” 2003, t. 14, nr 3, s. 569–589; T.T. Koncewicz, *Duty of a National Judge to interpret National Law in accordance with Community Law*, „Studia Europejskie” 2001, t. VIII, s. 43–67; G. Betlem, *The doctrine of consistent interpretation – managing legal uncertainty*, „Oxford Journal of Legal Studies” 2002, t. 22, nr 3, s. 397–418 i idem, *The doctrine of consistent interpretation; Managing legal uncertainty*, w: J.M. Prinssen, A. Schrauwen, *Direct Effect. Rethinking a Classic of EC Legal Doctrine*, Groningen 2002, s. 79 i n. oraz w polskich wydaniach: S. Biernat, *Wykładnia prawa krajowego zgodnie z prawem Wspólnot Europejskich*, w: C. Mik (red.), *Implementacja prawa Wspólnot Europejskich w krajowych porządkach prawnych*, Toruń 1998, s. 123–150; T.T. Koncewicz, *Sędziowski obowiązek...*, op. cit., s. 3 i n.; A. Łazowski, *Proeuropejska wykładnia prawa przez polskie sądy i organy administracji jako mechanizm dostosowania systemu prawnego do *acquis communautaire**, w: E. Piontek (red.), *Prawo polskie a prawo Unii Europejskiej. Konferencja Wydziałowa Wydziału Prawa i Administracji UW, 28 lutego 2003*, Warszawa 2003, s. 181–200; A. Leszczyńska, *Wykładnia krajowego prawa podatkowego w świetle wymagań prawa Wspólnot Europejskich*, „Kwartalnik Prawa Podatkowego” 2003, nr 4, s. 63–77; K. Działocha, *Podstawy prounijnej wykładni Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 11, s. 28–33.

gemeinschaftskonforme Auslegung; na gruncie polskiej nauki przyjął się termin „prowspólnotowej (proeuropejskiej) wykładni”¹²⁷).

Trybunał sformułował w orzecznictwie sądów państw członkowskich obowiązek dokonywania takiej wykładni prawa krajowego, która zapewni jego zgodność z normami prawa wspólnotowego. Normatywną podstawę tego obowiązku zwykło się zaś postrzegać w statuującym zasadę solidarności (lojalności wobec Wspólnot) art. 10 Traktatu (obowiązek wynikający z ogólnej zasady pierwszeństwa prawa wspólnotowego przed prawem krajowym i konieczności zapewnienia temu pierwszemu pełnej efektywności)¹²⁸. Istota proeuropejskiej wykładni norm prawa wewnętrznego polega na tym, że „stosując prawo krajowe, sąd krajowy musi, w zakresie, jaki jest tylko możliwy (ang. *as far as possible*)¹²⁹, interpretować to prawo tak, aby było to zgodne z wymogami prawa wspólnotowego”¹³⁰. Powyższy obowiązek odnosi się nie tylko do norm krajowych wydanych w celu wykonania prawa wspólnotowego¹³¹, ale również do wcześniej obowiązującego prawa wewnętrznego danego państwa¹³². I jakkolwiek pierwsze orzeczenia Trybunału odnośnie do obowiązku prowspólnotowej wykładni prawa dotyczyły dyrektyw (zwłaszcza nieimplementowanych)¹³³, to w końcu ETS przyjął, iż należy drogą zgodnej wykładni (*consistent interpretation*) zapewnić skuteczność wszystkim przepisom prawa wspólnotowego¹³⁴.

¹²⁷ Por. S. Biernat, *Wykładnia...*, op. cit., passim; T.T. Koncewicz, *Sędziowski obowiązek...*, op. cit., passim; S.L. Kaleda, *Właściwości Trybunału Sprawiedliwości do wydawania orzeczeń wstępných w sytuacji krajowej*, w: S. Biernat (red.), *Studia z prawa Unii Europejskiej...*, op. cit., passim; S. Sołtysiński, *Dostosowanie prawa polskiego do wymagań Układu Europejskiego*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 4–5; S. Biernat, *Wpływ członkostwa Polski w Unii Europejskiej na polskie sądy*, „Przegląd Sądowy” 2001, nr 11–12, passim.

¹²⁸ Por. np. C. Mik, *Europejskie prawo...*, op. cit., s. 576 czy T.T. Koncewicz, *Sędziowski obowiązek...*, op. cit., s. 11, 44 i n. Ten ostatni postrzega również obowiązek interpretacji prawa krajowego w zgodzie z prawem wspólnotowym jako jedną z konsekwencji przysługującego sędziom krajowym statusu sędziego prawa wspólnotowego; zob. ibidem, s. 10–11.

¹²⁹ Zwrotem tym po raz pierwszy posłużył się Trybunał w sprawie *Marleasing* (orzeczenie w sprawie C-106/89 *Marleasing S.A. v. La Comercial Intemacionale de Alimentacion S.A.*, ECR 1990, s. I-4135), w której nie powtórzył dotychczasowego sformułowania o „granicach dostępnych sędziemu w prawie krajowym” (a więc w granicach uznania sędziowskiego – jak np. w sprawie *Murphy v. An Bord Telecom Eireann*, ECR 1988, s. 673), lecz wskazał na obowiązek przeprowadzenia wykładni prowspólnotowej w możliwie największym zakresie.

¹³⁰ Orzeczenie w sprawie 165/91 *Simon J.M. van Munster v. Rijksident voor Pensioenen*, ECR 1994, s. I-4661, par. 34.

¹³¹ Por. orzeczenie w sprawie 14/83 *Von Colson und Kamami*, ECR 1984, s. 1891.

¹³² Por. orzeczenie w sprawie C-106/89 *Marleasing S.A.*, ECR 1990, s. I-4135.

¹³³ Trybunał uznał w swoim orzecznictwie, że sędziowie krajowi mają obowiązek „dokonywania interpretacji i stosowania aktów wykonawczych do dyrektywy zgodnie z wymogami prawa wspólnotowego”, a zatem „powinni, tak dalece jak jest to możliwe, interpretować prawo krajowe w świetle treści i celu dyrektywy (...), tak aby osiągnąć jej cel”, a więc zapewnić jej możliwie najpełniejszą skuteczność; por. przytoczone powyżej orzeczenia w sprawach *Von Colson* i *Marleasing* (par. 8); zob. też późniejsze wyroki w sprawach C-334/92 *Mirct v. Fondo de Garantia Salarial*, ECR 1993, s. I-6911 czy C-91/92 *Faccini Dori v. Recreb srl*, ECR 1994, s. I-3325.

¹³⁴ Por. orzeczenie w sprawie C-165/91 *Van Munster*, ECR 1994, s. I-4661, par. 34; w orzeczeniu w sprawie 157/86 *Murphy v. An Bord Telecom Eireann*, ECR 1988, s. 673, Trybunał przyjął jako

Zasadniczym celem dokonywania omawianej wykładni jest zapewnienie zgodności między normami należącymi do dwóch różnych porządków prawnych (prawa krajowego i europejskiego) i inspirowanie organu stosującego prawo krajowe do wyboru takiego rezultatu wykładni, który zapewnia możliwie największą skuteczność prawu wspólnotowemu. W konsekwencji sąd krajowy powinien dokonać wykładni istniejącego prawa wewnętrznego tak, by uwzględniała ona zarówno treść, jak i cel przepisu prawa wspólnotowego, albowiem funkcjonalny charakter prawa WE (o którym była już mowa) implikuje dwustopniowe podejście do problemu wykładni norm prawa krajowego, nakazując najpierw ustalenie celu regulacji unijnej (a więc dokonania wykładni funkcjonalnej tego prawa – i to zgodnie z zasadami interpretacyjnymi stosowanymi przez ETS), a dopiero później dokonanie właściwej wykładni prawa krajowego¹³⁵.

Co do zakresu obowiązku prowspólnotowej wykładni, to wskazuje się w doktrynie, iż „omawiany obowiązek (...) ma ograniczony zakres w tym sensie, że rozciąga się na materie objęte regulacją prawa wspólnotowego, a nie poza nimi”¹³⁶. Z orzecznictwa wynika, że Trybunał, podkreślając obowiązek dokonywania proeuropejskiej interpretacji, nie ogranicza swoich rozważań do przepisów prawa krajowego wydanych w celu wykonania dyrektyw unijnych, wskazując jako podlegające temu obowiązkowi również normy prawa niezwiązane z implementacją postanowień dyrektyw¹³⁷, jak również przepisy prawne ustanowione przed wydaniem danej dyrektywy¹³⁸. W świetle powyższych uwag można zatem dojść do wniosku, iż owym obowiązkiem mogą być objęte potencjalnie wszelkie przepisy prawa krajowego¹³⁹. Za tym drugim stanowiskiem zdaje się opowiadać Trybunał, stwierdzając w sprawie *Hubbard*¹⁴⁰, iż nie tylko dziedziny prawa regulowane przez Wspólnotę, ale także te, które są wyłączone z jej kompetencji, muszą być zgodne z całym prawem wspólnotowym. Ponadto w toku interpretacji prawa wewnętrznego właściwe organy krajowe winny brać pod uwagę postanowienia różnych źródeł europejskiego prawa wspólnotowego (w ograniczonym stopniu także aktów prawa miękkiego)¹⁴¹. Poniekąd jest to rezultatem oddziaływania zasady

wzorzec dla interpretacji prawa krajowego normę prawa pierwotnego (chodziło o art. 119 TWE wprowadzający zasadę równości kobiet i mężczyzn w kwestii wynagrodzenia za pracę).

¹³⁵ Por. A. Leszczyńska, op. cit., s. 71–72.

¹³⁶ Tak S.L. Kaleda, *Właściwości Trybunału...*, op. cit., s. 138 oraz S. Biernat, *Wykładnia...*, op. cit., s. 138.

¹³⁷ Przykładowo ogólnie o „przepisach krajowych” mówi Trybunał w orzeczeniu w sprawie *Marleasing*, zaś w cytowanym już orzeczeniu *von Colson* mówi o przedmiotowym obowiązku w kontekście „prawa krajowego, a w szczególności przepisów prawa krajowego specjalnie ustanowionych dla wprowadzenia w życie dyrektywy” („w szczególności”, a więc nie wyłącznie!).

¹³⁸ Tak ETS we wcześniej cytowanych orzeczeniach w sprawach *Marleasing*, *Miret* oraz *Faccini Dori*.

¹³⁹ S. Biernat, *Wykładnia...*, op. cit., s. 140.

¹⁴⁰ Orzeczenie w sprawie C-20/92 *Hubbard v. Hamburger*, ECR 1993, s. I-3777.

¹⁴¹ Por. orzeczenia w sprawach: 157/86 *Mary Murphy and Others v. Bord Telecom Eireann*, ECR

efektywności i solidarności, nakazujących państwom członkowskim podjęcie wszelkich możliwych środków (w tym także dokonywania wykładni prowsполnotowej) dla osiągnięcia celów wyznaczonych przez prawo Wspólnot Europejskich.

Granice swobody sędziowskiej przy prowsполnotowej wykładni norm prawa krajowego nie zostały wyraźnie zarysowane w orzecznictwie Trybunału, który zwykł ograniczać się do ogólnej wskazówki stosowania powyższej wykładni „tak dalece, jak jest to możliwe”. Mimo to można wskazać na granice, jakie wyznaczają zasady ogólne prawa, a zwłaszcza zasada bezpieczeństwa prawnego i nieretroaktywności prawa¹⁴². Zastosowanie omawianej wykładni nie może bowiem ani prowadzić do nałożenia na jednostkę obowiązku, który przewiduje dyrektywa nieimplementowana, ani też powodować – w braku ustawy krajowej – wprowadzenia sankcji cywilnej (np. nieważności ani obostrzenia)¹⁴³. Nie ulega również wątpliwości, że sędzia krajowy nie może działać *contra legem*¹⁴⁴, tzn. wbrew oczywistej treści przepisu wewnętrznego¹⁴⁵. W sposób jednoznaczny wyklucza się również możliwość dokonania takiej wykładni, że jej zastosowanie będzie prowadzić do zaostrenia odpowiedzialności karnej jednostek (działających niezgodnie z normami prawa wspólnotowego)¹⁴⁶.

Warto zauważyć, iż już w okresie przedakcesyjnym organy polskiego wymiaru sprawiedliwości stosowały „przyjazną” prawu wspólnotowemu wykładnię norm prawa polskiego. Zdaniem doktryny, metody proeuropejskiej interpretacji aktów prawnych powinny mieć zastosowanie szczególnie w sytuacjach spełniających dwa kryteria: gdy występują niejasności i rozbieżności oraz nie ma społeczno-ekonomicznych przeszkód dla takiej interpretacji¹⁴⁷.

1988, s. 673, par. 11; C-322/88 *Sahatore Grimaldi v. Fonds des maladies professionnelles*, ECR 1989, s. 4407, par. 19; C-165/91 *Simon J. M. Van Munster v. Rijksdiens voor Pensioenen*, ECR 1994, s. I-5661, par. 32–35; por. też uwagi T.T. Koncewicz, *Sędziowski obowiązek...*, op. cit., s. 12 i n. oraz S. Biernata, *Wykładnia...*, op. cit., s. 138–139.

¹⁴² C. Mik, *Zasady ustrojowe...*, op. cit., s. 29.

¹⁴³ Por. np. orzeczenia w sprawach: C-80/86 *Criminal proceedings v. Kolpinghuis Nijmegen BV*, ECR 1987, s. 3986, par. 13; C-106/89 *Marleasing S.A. v. La Comercial Internacional de Alimentación S.A.*, ECR 1990, s. 4159, par. 8.

¹⁴⁴ Por. np. K. Wojtowicz, *Zasady stosowania prawa wspólnotowego w państwach członkowskich Unii Europejskiej*, Warszawa 2003, s. 21; S. Biernat, *Wpływ członkostwa...*, op. cit., s. 15; idem, *Wykładnia...*, op. cit., s. 133; T.T. Koncewicz, *Sędziowski obowiązek...*, op. cit., s. 40.

¹⁴⁵ Gdy nie jest możliwe przeprowadzenie prowsполnotowej wykładni postanowień prawa krajowego (tj. nadania im znaczenia uwzględniającego treść i cel stosownych norm prawa UE), sędzia staje wobec obowiązku pominięcia niezgodnej z prawem wspólnotowym normy prawa wewnętrznego i zastosowania w jej miejsce odpowiedniej (nieimplementowanej) normy prawa unijnego. Zagadnienie to wykracza jednak poza ramy niniejszego opracowania.

¹⁴⁶ Por. orzeczenia w sprawach 80/86 *Kolpinghuis*, ECR 1987, s. 3969; C-168/95 *Luciano Arcaro*, ECR 1996, s. I-4705 oraz w połączonych sprawach 74/95 i 129/95 *Criminal proceedings v. X*, ECR 1996, s. I-6609. Trybunał stale powtarza w swoich orzeczeniach, że granicą dokonywania wykładni zgodnej z prawem WE jest zakaz wykładni *contra legem* oraz zakaz pogarszania sytuacji jednostki w aspekcie jej odpowiedzialności karnej; por. jedno z ostatnich orzeczeń Trybunału z 16 czerwca 2005 r. w sprawie C-105/03 *Criminal proceedings v. Maria Pupino* (par. 24: „...the principle that national law must be interpreted in conformity with Community law cannot lead to an interpretation *contra legem*, or worsening of the position of an individual in criminal proceedings...”).

¹⁴⁷ S. Sołtysiński, op. cit., s. 40.

W konsekwencji prawspólnotowa wykładnia została wielokrotnie w sposób satysfakcjonujący wykorzystana przez polskie sądy, czego przykładem jest praktyka Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego czy Trybunału Konstytucyjnego w okresie sprzed 1 maja 2004 roku¹⁴⁸.

6. WYKŁADNIA HISTORYCZNA

Wykładnia historyczna, wiążąca się z poszukiwaniem treści norm prawnych w pracach przygotowawczych (fr. *travaux preparatoires*, ang. *preparatory works*), odgrywa na gruncie prawa wspólnotowego ograniczoną rolę, a Trybunał niezwykle rzadko sięga do niej w procesie interpretacji. Brak powszechnej dostępności materiałów przygotowawczych dotyczących traktatów założycielskich uważany jest za jeden z powodów tak znikomej obecności omawianej metody interpretacyjnej w orzecznictwie ETS¹⁴⁹, a ponadto – jak już zauważyliśmy – idea integracji europejskiej niejako implikuje stosowanie w procesie wykładni norm wspólnotowych dynamicznych metod wnioskowania, polegających na rozwijaniu tego prawa nie wedle historycznej woli ojców założycieli, lecz w świetle współczesnych, zmieniających się warunków społecznych¹⁵⁰. Przy czym kwestia dostępności *travaux preparatoires* przedstawia się różnie w zależności od tego, czy mamy do czynienia z prawem pierwotnym czy prawem wtórnym. W przypadku prawa pierwotnego (w tym zwłaszcza traktatów założycielskich) prace przygotowawcze są poufne, a więc nie są powszechnie dostępne. Natomiast w przypadku aktów prawa wtórnego cały przebieg oficjalnego procesu legislacyjnego jest udokumentowany w Dzienniku Urzędowym Wspólnot Europejskich (seria C), czyniąc możliwym ustalenie intencji prawodawcy.

Jak już wspomnieliśmy, praktyczne zastosowanie wykładni historycznej nie jest zbyt duże¹⁵¹. Z jednej strony w części swych orzeczeń ETS zdaje się wskazywać zajęcie bardzo rygorystycznego stanowiska, wedle którego oświadczenia towarzyszące zawarciu aktu prawa wtórnego nieodzwierciedlone w przyjętym tekście „nie mają żadnego znaczenia prawnego” i nie mogą być wyko-

¹⁴⁸ Orzeczenia oraz doświadczenia z okresu przedakcesyjnego omawiają m.in. A. Wentkowska, *Sądownictwo polskie w przeddzień przystąpienia do Unii Europejskiej – spostrzeżenia de lege ferenda*, w: S. Biernat, S. Dudzik, M. Niedźwiedz (red.), *Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej. Traktat akcesyjny i jego skutki*, Zakamycze 2003, s. 303–312; P.K. Rosiak, *Prawo wspólnotowe w orzecznictwie polskich sądów i Trybunału Konstytucyjnego*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2002, nr 4, s. 229–237; A. Łazowski, op. cit., s. 193 i n. oraz S. Biernat, „Europejskie” orzecznictwo sądów polskich przed przystąpieniem do Unii Europejskiej, „Przegląd Sądowy” 2002, nr 2, s. 3–24.

¹⁴⁹ Por. H. Kutscher, *Methods of interpretation as seen by a judge at the Court of Justice*, w: *Reports of a Judicial and Academic Conference*, Luxemburg 1976, s. 1–21, gdzie stwierdził, iż „documents which are not generally accessible must, however, be mined out as aids to interpretation for constitutional reasons” (przytoczone za: A. Amull, op. cit., s. 526).

¹⁵⁰ Por. np. C. Gulmann, *Methods of interpretation of the European Court of Justice*, „Studies in Law” 1980, nr 24, s. 200; przytoczony za: A. Wentkowska, *lus commune...*, op. cit., s. 14.

¹⁵¹ C. Mik, *Europejskie prawo...*, op. cit., s. 694; por. orzeczenie ETS w sprawie C-169/00 *Commission v. Finland*, ECR 2002, s. I-2433.

rzystywane przy interpretacji przepisu¹⁵². Z drugiej strony w innych sprawach potwierdza możliwość odwoływania się do takich oświadczeń dla potwierdzenia brzmienia przepisu¹⁵³, a nawet dla wyjaśnienia dwuznaczności tekstu¹⁵⁴. Nic zatem dziwnego, że podejście Trybunału w omawianej kwestii oceniane jest jako niejednoznaczne, wręcz selektywne, skoro Trybunał „czasem” uwzględnia nieopublikowane oświadczenia jako *travaux preparatoires*, ogólnie jednak odmawiając uznania ich wagi¹⁵⁵.

Jakkolwiek w orzecznictwie nie sposób odnaleźć wskazówek co do ewentualnych granic interpretacji historycznej, to problematyka ta znalazła swoje miejsce w opiniach adwokatów (rzeczników) generalnych¹⁵⁶. I tak, interpretacja historyczna jest metodą pomocniczą, której zastosowanie jest uzasadnione jedynie dla potwierdzenia brzmienia tekstu lub gdy inne metody interpretacji zawodzą¹⁵⁷, przy czym niedopuszczalne jest przyjęcie na jej podstawie rozstrzygnięcia, które nie ma podstawy w tekście przepisu, a rozszerza zakres stosowania przepisu, uzupełnia luki lub wręcz jest sprzeczne z jego brzmieniem¹⁵⁸, a więc nie może ona służyć do obalenia wniosków wynikających przy zastosowaniu metod podstawowych: wykładni językowej, kontekstualnej lub celowościowej¹⁵⁹.

Pomimo dotychczasowej znikomej roli w procesie wykładni prawa europejskiego wskazuje się na możliwą zmianę w tym zakresie¹⁶⁰.

7. WYKŁADNIA PORÓWNAWCZA (KOMPARATYSTYCZNA)

Ważne miejsce w procesie wykładni prawa wspólnotowego zajmuje metoda komparatystyczna¹⁶¹. W orzeczeniach Trybunał nader często odwołuje się do

¹⁵² Por. orzeczenia w sprawach: C-292/89 *Antonissen*, ECR 1991, s. I-745, par. 18; 237/84 *Commission v. Belgium*, ECR 1986, s. 1247, par. 12; C-25/94 *Commission v. Council*, ECR 1996, s. I-1469, par. 38; C-197/94 *Société Bautiaa*, ECR 1996, s. I-505, par. 51.

¹⁵³ Por. orzeczenia w sprawach: 136/78 *Auer*, ECR 1979, s. 437, par. 25–26; C-310/90 *Egle*, ECR 1992, s. I-177, par. 12; C-133/00 *Bowden, Chapman and Doyle v. Tuijnells Express*, ECR 2001, s. I-7031, par. 35 i 42.

¹⁵⁴ Tak np. Trybunał w orzeczeniu w sprawie 15/60 *Simon v. Court of Justice*, ECR 1961, s. 115, czy w stosunkowo niedawnej sprawie C-368/96 *Genercs and others*, ECR 1998, s. I-7967, par. 27.

¹⁵⁵ Zob. S.L. Kaleda, *Przejęcie...*, op. cit., s. 71 i przytoczone tam opinie rzeczników generalnych.

¹⁵⁶ Por. np. opinię rzecznika generalnego Colomera z 3 lipca 2001 r. w połączonych sprawach C-367/98, C-483/99 i C-503/99 *Commission v. Portugal, France and Belgium*, par. 50–53.

¹⁵⁷ Por. np. opinię rzecznika generalnego Tizzano w cytowanej powyżej sprawie *Bowden and Others* (par. 30).

¹⁵⁸ Por. np. opinię rzecznika generalnego Darmona w cytowanej powyżej sprawie *Antonissen* (par. 20–27).

¹⁵⁹ S.L. Kaleda, *Przejęcie...*, op. cit., s. 67.

¹⁶⁰ Na wyrażaną przez sam Trybunał chęć korzystania z *travaux preparatoire* w procesie interpretacji aktów wspólnotowych wskazuje chociażby stosunkowo niedawne orzeczenie w sprawie *France and others v. Commission* (połączone sprawy C-68/94 i C-30/95, ECR 1998, s. I-1375). W literaturze wskazuje się, iż współczesne środki masowego przekazu (zwłaszcza Internet) mogą uczynić materiały przygotowawcze ogólnie dostępnymi, na co wskazują również doświadczenia z okresu przyjęcia Traktatu Amsterdamskiego z 1997 r.; por. np. A. Amull, op. cit., s. 526.

¹⁶¹ Por. np. orzeczenie w sprawie 155/79 *AM & Seurope Ltd v. Commission*, ECR 1982, s. 1575. Szerzej na temat interpretacji prawa wspólnotowego w świetle krajowych koncepcji prawnych por. A. Bredimas, op. cit., s. 124–143.

tradycji konstytucyjnej wspólnej dla wszystkich państw członkowskich¹⁶². Metoda „pozyskiwania” prawa za pomocą analizy porównawczej systemów prawnych (odwołanie do wspólnych podstaw w krajowych porządkach prawnych) została przez ETS zastosowana szczególnie w dwóch obszarach, w których prawo wspólnotowe okazało się niekompletne, a mianowicie przy ochronie praw podstawowych przeciwko działalności organów wspólnotowych oraz przy tworzeniu minimalnych standardów dla procedur administracyjnych Wspólnoty¹⁶³.

Najczęściej Trybunał Sprawiedliwości porównuje, jakie znaczenie przypisywane jest określonym terminom lub koncepcjom w państwach członkowskich. Na tle wykładni językowej mówiliśmy o konieczności postrzegania terminów i koncepcji zawartych w przepisach prawa unijnego jako pojęć autonomicznych, a jednym ze sposobów ustalania wspólnotowego sensu tych terminów jest właśnie porównywanie odpowiednich pojęć funkcjonujących w krajowych porządkach prawnych¹⁶⁴. Dalekosiężne badania porównawcze w wyrokach Trybunału są jednak rzadkie, a nawet unikatowe¹⁶⁵. Natomiast opinie adwokatów generalnych zawierają takie analizy porównawcze¹⁶⁶, których wynik sędziowie luksemburscy mogą w prosty sposób przyswajać¹⁶⁷.

W praktyce Trybunału w Luksemburgu możemy zauważyć pewnego rodzaju subsydiarne stosowanie metody porównawczej w stosunku do wykładni (metody) celowościowej. Wtedy bowiem, gdy akt prawa wspólnotowego milczy lub nie daje rozstrzygającej odpowiedzi na pojawiające się w danej sprawie wątpliwości natury interpretacyjnej, ETS czasami uzupełnia stosowane techniki wykładni teleologicznej o komparatystyczną analizę systemów prawnych państw członkowskich w poszukiwaniu rozwiązania zaistniałego problemu¹⁶⁸.

¹⁶² Por. np. orzeczenie w sprawie 11/70 *Internationale Handelsgesellschaft mbH v. Einfuhrund VorratsStelle fur Getreide und Futtermittel*, ECR 1970, s. 1161; orzeczenie w sprawie 29/69 *Stauder v. Miasto Ulm*, ECR 1969, s. 429 oraz w sprawie 44/79 *L. Hauer v. Kraj Nadrenia-Palatynat*, ECR 1979, s. 3727.

¹⁶³ F. Emmert, M. Morawiecki, *Prawo europejskie*, Warszawa–Wrocław 2000, s. 112.

¹⁶⁴ Tak Adwokat Generalny Lagrange już w swojej opinii z 1954 r. w sprawie 3/54 *ASSIDER v. High Authority*, ECR 1954–1955, s. 63.

¹⁶⁵ J. Helios, op. cit., s. 158 oraz J. Bengoetxea, op. cit., s. 245.

¹⁶⁶ Jako znamienity przykład mogą posłużyć opinie adwokatów generalnych Warnera i Słynna, którzy przeprowadzili w nich niezwykle obszerne analizy porównawcze co do zakresu prawnych przywilejów profesjonalnych we wszystkich państwach członkowskich (por. opinie w sprawie 115/79 *AM & S v. Commission*, „Common Market Law Reports” 1982, t. 2, s. 264 i n.).

¹⁶⁷ J. Helios, op. cit., s. 158.

¹⁶⁸ Por. np. orzeczenia w sprawach: 155/79 *AM & S v. Commission*, ECR 1982, s. 1575 i 374/87 *Orkem v. Commission*, ECR 1989, s. 3283.

8. KWESTIA MOCY WIĄŻĄCEJ WYKŁADNI DOKONANEJ PRZEZ ETS W ORZECZENIACH PREJUDYCJALNYCH (ART. 234 TWE)

8.1. Koncepcja „swoistego precedensu wspólnotowego”

Kwestia mocy wiążącej orzeczeń wstępnych wywołuje wiele kontrowersji¹⁶⁹. I jakkolwiek formalnie odpowiedź udzielona przez Trybunał na wniesione pytanie prejudycjalne jest wiążąca *in casu* (dla sądu, który wystąpił z zapytaniem, oraz przez całe postępowanie w sprawie w dalszym toku instancji), to jednak praktycznie skutki wywierane przez to orzeczenie wstępne są znacznie szersze¹⁷⁰, a ich „walor perswazyjny”¹⁷¹ daleko wykracza poza formalne ramy sporu¹⁷², gdyż sądy krajowe zwykle nie podważają autorytetu interpretacji ogłoszonej przez Trybunał¹⁷³.

Określenie, jak dalece wiąże interpretacja norm prawa wspólnotowego dokonana przez ETS w orzeczeniu prejudycjalnym, nieustannie dzieli doktrynę. Część przedstawicieli nauki pozostaje przy zdaniu, że orzeczenia wstępne nie mają mocy wiążącej *erga omnes* i nie stanowią formalnie precedensów¹⁷⁴ (choć i oni dostrzegają ów walor perswazyjny, aczkolwiek jest on – ich zdaniem – po części wymuszany przez sam Trybunał, ponieważ odmawia on wydania orzeczenia wstępnego, jeżeli wcześniej wydał już orzeczenie w analogicznej sprawie)¹⁷⁵. Z kolei część doktryny – w wyniku szeregu konsekwencji natury praktycznej, jakie niesie ze sobą orzeczenie wstępne dla innych podmiotów niż strony związane formalnie wyrokiem prejudycjalnym¹⁷⁶ – opowiada się za możliwością przypisania tym ostatnim *de facto* skutku *erga omnes* i waloru precedensu.

¹⁶⁹ Moc obowiązującą precedensu orzeczenia Trybunału posiadają z mocy ustawy tylko w Wielkiej Brytanii i Irlandii (sekcja 3 ust. 1 brytyjskiego European Communities Act z 1972 r.).

¹⁷⁰ Por. np. A. Wyrozumski, *Członkostwo w Unii Europejskiej a sądy polskie*, w: E. Popławska (red.), *Konstytucja dla rozszerzającej się Europy*, Warszawa 2000, s. 50 i n. oraz S. Biernat, *Współpraca sądów państw członkowskich z ETS w ramach procedury pytań prawnych*, w: J. Barcz (red.), *Prawo Unii Europejskiej*, Warszawa 2003, s. 351.

¹⁷¹ Z uwagi na brak wyraźnego rozróżnienia między *ratio decidendi* a *obiter dicta* orzeczeń ETS zwykło się uważać, że z reguły wszystko, co zostało zawarte w orzeczeniu Trybunału, wyraża stanowisko Trybunału i dlatego można mu przypisać tą samą moc perswazyjną; por. opinie adwokatów generalnych: Romera w sprawie 9/61 *Netherlands v. High Authority* (ECR 1962, s. 213, 242) oraz Warnera w sprawie 112/76 *Manzoni v. FNROM* (ECR 1977, s. 1647, 1661–1663).

¹⁷² R. Ostrihansky, *Sąd polski a kompetencje Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich do wydawania orzeczeń wstępnych*, w: E. Piontek (red.), *Prawo polskie...*, op. cit., s. 158.

¹⁷³ K. Wojtowicz, *Orzeczenie wstępne Trybunału Wspólnot Europejskich*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1850, „Przegląd Prawa i Administracji” XXXIV, Wrocław 1996, s. 137.

¹⁷⁴ S. Biernat, *Wpływ członkostwa...*, op. cit., s. 37; podobnie J. Skrzydło, *Konieczne zmiany w prawie polskim w perspektywie współpracy sądów polskich z Trybunałem Wspólnot (na podstawie art. 177 Traktatu WE)*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 8, s. 97.

¹⁷⁵ S. Biernat, *Wpływ członkostwa...*, op. cit., s. 37.

¹⁷⁶ Szeioko na temat skutków, jakie wywołuje orzeczenie prejudycjalne, pisze Patrycja Dąbrowska, rozpatrując je na kilku płaszczyznach: skutki dla podmiotów indywidualnych, dla państw członkowskich, dla organów WE: Komisji, Rady i Parlamentu Europejskiego i dla samego ETS; zob. idem, *Skutki...*, op. cit., s. 129 i n.

Za przyjęciem poglądu o skutku *erga omnes* orzeczeń wstępnych – poza wnioskami wynikającymi z samego orzecznictwa ETS – przemawiają dalsze argumenty, z których na uwagę zasługują chociażby: szeroki zakres dyskusji prawnej poprzedzającej wydanie orzeczenia wstępnego przez ETS¹⁷⁷, proceduralna możliwość odesłania sądu krajowego do poprzedniego wyroku, jeśli przedmiot wniosku o orzeczenie prejudycjalne jest taki sam jak kwestia już rozstrzygnięta¹⁷⁸, deklaratoryjny charakter interpretacji dokonanej przez Trybunał¹⁷⁹ czy ograniczanie przez Trybunał skutku czasowego swoich orzeczeń¹⁸⁰. Wreszcie sama zasada pewności prawa i cel absolutnie nadrzędny, jakim jest jednolita interpretacja i stosowanie prawa wspólnotowego od momentu ustanowienia, wskazują na charakter precedensowy i skutek *erga omnes* orzeczeń wstępnych¹⁸¹.

Odnośnie zaś do mocy precedensowej orzeczeń ETS należy zauważyć, iż jakkolwiek napotyka się poglądy, jakoby system prawa europejskiego przypominał *de facto* system prawa anglosaskiego¹⁸², to jednak nie obowiązuje na gruncie prawa wspólnotowego charakterystyczna dla systemu *common law* reguła *stare decisis et quia non movere* i ETS nie jest związany swoimi wcześniejszymi decyzjami¹⁸³. Trybunał konsekwentnie jednak odmawia zmiany raz zajętego stanowiska w danej kwestii prawnej (a już prawie nigdy nie robi

¹⁷⁷ Wystąpienie sądu krajowego do Trybunału o wydanie orzeczenia prejudycjalnego tłumaczone jest na wszystkie języki oficjalne Unii i przesyłane państwom członkowskim, Komisji Europejskiej, a w razie potrzeby także Radzie Unii Europejskiej i Parlamentowi Europejskiemu. Wszystkie państwa i organy Wspólnoty mogą wziąć udział w postępowaniu i przedstawić swoje stanowiska.

¹⁷⁸ Jeżeli pytanie jest oczywiście tożsame z wcześniejszą sprawą, Trybunał może załatwić sprawę w trybie procedury uproszczonej i wydać skrócone postanowienie (tzw. *reasoned order*), w którym po prostu odesła do wcześniejszego orzeczenia. Przed skorzystaniem z tej możliwości proceduralnej Trybunał najpierw musi poinformować sąd krajowy, że rozważa taką ewentualność, a także zebrać stanowiska innych stron uczestniczących w postępowaniu i zasięgnąć opinii adwokata generalnego (art. 104 (3) znowelizowanego Kodeksu Reguł Procedury Trybunału – Zasady Procedury Trybunału z 1 sierpnia 1991 r. w wersji z 17 września 2002 r. – *Rules of Procedure of the Court of Justice of the European Communities of 19 June 1991*, tekst jedn. w: OJ 2000, L-272, s. 24). Obowiązek poinformowania sądu krajowego jest o tyle istotny, że sąd ten może uznać, iż wskazane przez Trybunał wcześniejsze orzeczenie wyjaśnia wątpliwości związane z interpretacją *community law*, i cofnąć pytanie. Jeżeli postępowanie toczy się w trybie uproszczonym, nie ma fazy ustnej postępowania i opinii adwokata generalnego, a w orzeczeniu powielone jest *ratio decidendi* rozstrzygnięcia wcześniejszej, podobnej sprawy. Procedura została przytoczona za: M. Perkowski (red.), *Wymiar sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2003, s. 220.

¹⁷⁹ Skoro ETS przedstawia wykładnię postanowień i zasad prawa wspólnotowego, to w konsekwencji moc wiążąca dokonanej interpretacji odpowiada mocy wiążącej przepisów wspólnotowych, które sądy krajowe muszą respektować; por. P. Dąbrowska, *Skutki...*, op. cit., s. 87.

¹⁸⁰ Zdaniem P. Dąbrowskiej, wyraźnie to „wskazuje na skutek *erga omnes*, jaki byłby bowiem cel takich ograniczeń” (ibidem, s. 88).

¹⁸¹ Ibidem.

¹⁸² Por. np. O. Kopiczko, *Polski obywatel przed sądami wspólnotowymi (pytanie prawne do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości)*, „Prawo Unii Europejskiej” 2004, nr 4, s. 42.

¹⁸³ Zgodność doktryny w tym zakresie: por. np. C. Mik, *Europejskie prawo...*, op. cit., s. 520; S. Biernat, *Zasady...*, op. cit., s. 323; P. Dąbrowska, *Skutki...*, op. cit., s. 153; K. Kukuryk, *Kilka uwag na temat sądowej wykładni prawa*, w: C. Mik (red.), *Europeizacja prawa krajowego...*, s. 31. Zob. szerzej T. Koopmans, *Stare decisis in European law*, w: D. O’Keefe, H.G. Schermers (red.), *Essays in European Law and Integration*, Deventer 1982.

tego wyraźnie¹⁸⁴). ETS jest z reguły dość konsekwentny w swej linii orzeczniczej, przytaczając w uzasadnieniu swoich wyroków prejudycjalnych dorobek orzeczniczy wcześniejszych składów sędziowskich jako argument dodatkowo uzasadniający rozumowanie¹⁸⁵, a pomijając te orzeczenia, których nie da się pogodzić z podjętą decyzją¹⁸⁶. A wszystko to umotywowane jest zasadniczo dążeniem do stworzenia spójnego prawa sędziowskiego¹⁸⁷.

Z uwagi na powyższe wskazane zdaje się być posługiwanie się w stosunku do luksemburskiego *case law* koncepcją swoistego precedensu (wspólnotowego)¹⁸⁸. Obecnie bowiem – jak trafnie zauważa P. Dąbrowska – „na tle orzecznictwa ETS w prawie wspólnotowym i tak funkcjonuje doktryna precedensu *de facto*, a całokształt procedury prejudycjalnej i wszystkie aspekty jej działania przemawiają właśnie za przyjęciem takiej doktryny, choć w formie swoistego precedensu wspólnotowego”¹⁸⁹. Dotychczasowe funkcjonowanie doktryny precedensu (w formie swoistego precedensu wspólnotowego) pozwala na zapewnienie jednolitości stosowania prawa oraz rozwój całego europejskiego porządku prawnego”¹⁹⁰.

Stwierdzenie przez Trybunał, że dana norma ma bezpośrednią skuteczność, tworzy swoisty precedens dla pozostałych sądów państw członkowskich, a zawarta w orzeczeniu wstępnym wykładnia znajduje powszechne zastosowanie w innych sprawach tego samego rodzaju¹⁹¹, sprawiając, że orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości ustala w ramach

¹⁸⁴ W tzw. sprawie *HAG II* (C-10/89 *CNL-Sucal v. HAG GF*, ECR 1990, s. I-3711) ETS po raz pierwszy wprost, *expressis verbis*, uchylił zastosowanie poprzedniego orzeczenia wstępnego (z tzw. sprawy *HAG I* – 192/73 *Van Zuylen v. HAG*, ECR 1974, s. 731) i odstąpił od wcześniej wyrażonej interpretacji danej normy prawa wspólnotowego. W kolejnym orzeczeniu *Keck and Mithouard* (połączone sprawy C-267/91 i C-268/91, ECR 1993, s. I-6097), odchodząc od swojego wcześniejszego *case law*, uczynił to w sposób o wiele bardziej stanowczy, podobnie jak w sprawie *Cobnis-Issarte* (C-308/93, ECR 1996, s. I-2097), w której wprost stwierdził, iż „orzeczenia oparte na wcześniejszym orzeczeniu (tj. wydanym w sprawie 40/76 *Kermaschek v. Bundesanstalt für Arbeit*, ECR 1976, s. 1669 – przyp. M. Sz.) (...) nie mogą być dłużej uważane za prawidłowe (*were no longer good law*)”; por. też orzeczenie w sprawie *Brown v. Rentokil* (C-394/96, ECR 1998, s. I-4185). Mimo to – jak słusznie zauważa Adwokat Generalny Fennelly – jest oczywiste, że „the Court should, as a matter of practice, follow its previous case law except where there are strong reasons for not so doing” (ECR 1996, s. 6285, 6344). Szerzej na temat technik odchodzenia przez ETS od swojego wcześniejszego orzecznictwa zob. P. Dąbrowska, *Skutki...*, op. cit., s. 157 i n.

¹⁸⁵ Zjawisko powoływania wcześniejszych orzeczeń pojawiło się stosunkowo niedawno (połowa lat 70.), wcześniej bowiem Trybunał, nawet jeśli przytaczał dosłownie fragment poprzedniego orzeczenia, nie wskazywał na źródło.

¹⁸⁶ Niezmiennie trudno znaleźć w orzeczeniach Trybunału takie, w których cytuje on fragmenty swoich wcześniejszych wyroków, wskazujących na stanowisko odmienne od przyjętego w rozpatrywanej kwestii.

¹⁸⁷ P. Dąbrowska, *Skutki...*, op. cit., s. 155.

¹⁸⁸ Por. np. ibidem, s. 89 i n.; Z. Brodecki, J. Kolska-Janusz, *Niezależność sądów w perspektywie członkostwa Polski w UE*, w: C. Mik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. a członkostwo Polski w Unii Europejskiej*, Toruń 1999, s. 196; O. Kopiczko, op. cit., s. 41.

¹⁸⁹ P. Dąbrowska, *Skutki...*, op. cit., s. 89.

¹⁹⁰ Ibidem, s. 89–90.

¹⁹¹ A. Cieśliński, op. cit., s. 16.

procedury prejudycjalnej linię interpretacyjną przyjmowaną z zasady przez wszystkie sądy krajowe, choć formalnie orzeczenie wstępne wiąże tylko w konkretnej sprawie¹⁹².

W praktyce zatem orzeczenia prejudycjalne ETS mają moc wiążącą w innych sporach toczonych przed którymkolwiek sędzią państw członkowskich¹⁹³. Oznacza to, że interpretacja dokonana przez Trybunał w Luksemburgu w decyzji prejudycjalnej jest obowiązująca dla całości sądownictwa Wspólnoty¹⁹⁴. Sędziowie krajowi są więc zobowiązani brać pod uwagę wcześniej wydaną decyzję prejudycjalną we wszystkich sprawach, w których przedmiotowy tekst prawny jest stosowany¹⁹⁵, i interpretować ten przepis zgodnie z orzeczeniem Trybunału¹⁹⁶, czyli zastosować się do wykładni przyjętej przez Trybunał w orzeczeniu wstępnym.

Zdaniem wielu przedstawicieli doktryny, ze względu na fakt, że orzecznictwo Trybunału ma charakter priorytetowy, dokonana przezeń wykładnia prawa wspólnotowego wiąże sądy krajowe rozstrzygające spory w podobnych sprawach, uchylając tym samym w ściśle określonych wypadkach przewidziany w art. 234 TWE obowiązek wnoszenia pytań prejudycjalnych do Trybunału w Luksemburgu. Zatem po dokonaniu interpretacji określonego przepisu w określony sposób przez ETS wszystkie sądy wspólnotowe (czyli sądy krajowe państw członkowskich) mają obowiązek dokonania wykładni tego przepisu zgodnie z orzeczeniem Trybunału, „interpretacja dawana przez Trybunał Europejski przepisom i aktom prawa wspólnotowego ma bowiem moc wiążącą (...) dla wszystkich sądów i trybunałów państw członkowskich, ilekroć przyjdzie im stosować odnośny przepis bądź akt prawa wspólnotowego w zawisłej przed nimi sprawie, tak długo, jak długo Trybunał nie zmieni udzielonej wcześniej interpretacji”¹⁹⁷. I ta właśnie możliwość oparcia się przez sędziego krajowego na dokonanej wcześniej przez ETS wykładni określonej normy prawa wspólnotowego bez zwracania się doń z pytaniem prejudycjalnym stanowi istotę tzw. doktryny *acte eclairée*, o której nieco później.

8.2. Skutek czasowy wykładni dokonanej w orzeczeniu wstępnym

Niezwykle istotnym zagadnieniem związanym z wykładnią prawa wspólnotowego dokonywaną przez ETS w ramach procedury prejudycjalnej z art. 234 TWE jest określenie momentu, od którego dokonana przezeń interpretacja jest wiążąca.

¹⁹² K. Wojtowicz, *Skutki przystąpienia Polski do UE dla sądów i Trybunału Konstytucyjnego RP*, w: Z. Witkowski (red.), *Wejście w życie nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Toruń 1998, s. 84.

¹⁹³ Por. orzeczenie w sprawie 69/85 *Wiinsche III*, ECR 1986, s. 947, par. 13, w którym Trybunał sam podkreśla, iż jego wykładnia zawarta w orzeczeniu prejudycjalnym wywiera ponadto skutki we wszystkich późniejszych postępowaniach przed sądami krajowymi.

¹⁹⁴ S. Majkowska, *Rola sędziów w procesie integrowania prawa wspólnotowego z wewnętrznym porządkiem prawnym*, w: C. Mik (red.), *Wymiar sprawiedliwości...*, op. cit., s. 189.

¹⁹⁵ Ibidem.

¹⁹⁶ O. Kopiczko, op. cit., s. 41–42.

¹⁹⁷ E. Piontek, *Doktryna i praktyka acte clair a wspólnotowy porządek prawny w kontekście funkcji artykułu 234 TWE*, w: idem (red.), *Prawo polskie a prawo Unii Europejskiej...*, op. cit., s. 126.

Zasadniczo wykładnia przepisów prawa wspólnotowego wywołuje skutki *ex tunc*¹⁹⁸, tzn. od momentu wejścia w życie interpretowanej normy (aktu). Uważa się bowiem, że interpretacja dokonana przez Trybunał odtwarza sens przepisu (postanowień i zasad prawa wspólnotowego), jaki miał on już w momencie ustanowienia¹⁹⁹, a zatem jest w nich zawarta *ab initio*. W konsekwencji obowiązywanie czasowe interpretacji ustalonej w deklaratoryjnym orzeczeniu Trybunału jest identyczne z obowiązywaniem w czasie europejskich unormowań prawnych, których wykładnia jest w nich zawarta (niezależnie od chwili wyartykułowania samej wykładni), a wszystko to w celu zapewnienia jednolitego stosowania prawa wspólnotowego²⁰⁰.

A zatem sądy państw członkowskich są obowiązane stosować przepis prawa wspólnotowego w znaczeniu ustalonym przez ETS także do stanów faktycznych powstałych przed ogłoszeniem orzeczenia rozstrzygającego o interpretacji, „o ile zbiegają się warunki pozwalające na wniesienie przed kompetentnym sądem sporu związanego ze stosowaniem przedmiotowej reguły”²⁰¹. Należy zatem pamiętać, że praktyczna możliwość skorzystania ze skutku retroaktywnego orzeczenia zawierającego wykładnię danej normy prawa wspólnotowego przez inne podmioty w sprawach powstałych przed jego wydaniem jest możliwa, „pod warunkiem że odnośnie do innych kwestii wymagania zezwalające na wniesienie do właściwego sądu skargi, która wiąże się z zastosowaniem tej reguły, są spełnione”²⁰², przy czym do tych formalnych i materialnych warunków wniesienia potencjalnej skargi stosuje się prawo wewnętrzne (chodzi tu głównie o prawo proceduralne) danego państwa, a już na pewno sąd krajowy nie ma obowiązku podważania wyroków, które nabrały mocy prawnej, ani przedłużania procesowych terminów na wniesienie skargi²⁰³.

¹⁹⁸ Por. np. orzeczenie C-10-22/97 *Ministero delle Finanze v. IN.CO.GE'90 Srl*, ECR 1998, s. I-6307. Trybunał zwykł to powtarzać za każdym razem, gdy tylko państwo członkowskie wnosiło o ograniczenie skutku czasowego orzeczenia; por. dla przykładu najnowsze orzeczenia ETS: z 15 marca 2005 r. w sprawie C-209/03 *The Queen (on the application of Dany Bidar) v. London Borough of Ealing, Secretary of State for Education and Skills* (par. 66) czy z 17 lutego 2005 r. w połączonych sprawach C-453/02 *Finanzamt Gladbeck v. Edith Linneweber* i C-462/02 *Finanzamt Heme-West v. Sawas Akritidis* (par. 41).

¹⁹⁹ Orzeczenie w sprawie 61/79 *Amministrazione delle Finanze dello Stato v. Denavit Italiana Srl*, ECR 1980, par. 16; por. również K. Wojtowicz, *Rola sądów krajowych w procesie stosowania prawa wspólnotowego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 2244, „Prawo” CCLXXII, Wrocław 2000, s. 202.

²⁰⁰ Por. P. Dąbrowska, *Obowiązywanie w czasie wyroków wstępnych Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości*, „Przegląd Sądowy” 2002, nr 7-8, s. 58.

²⁰¹ Orzeczenie z 27 marca 1980 r. w cytowanej już sprawie 61/79 *Denavit*, s. 1205.

²⁰² Por. np. orzeczenie w sprawie C-415/93 *Union Royale Belge des Societes de Football Association ASLB v. Jean Marc Bosman*, ECR 1995, s. I-4921, par. 141 czy też w sprawie 24/86 *Blazoit v. University of Liege*, ECR 1988, s. 379, par. 27.

²⁰³ Doskonale przymiot retroaktywności wykładni dokonywanej w ramach procedury prejudycjalnej oddaje chociażby jedno z ostatnich orzeczeń Trybunału z 17 lutego 2005 r. w połączonych sprawach C-453/02 *Finanzamt Gladbeck v. Edith Linneweber* i C-462/02 *Finanzamt Heme-West v. Sawas Akritidis*, gdzie w par. 41 Trybunał *explicite* potwierdził wszystkie powyższe uwagi, stwierdzając, iż „[i]n that connection, regard must be had to the settled case-law of the Court to the effect that the

W wyjątkowych jednak sytuacjach²⁰⁴ ETS ogranicza skutki w czasie dokonanej przez siebie wykładni²⁰⁵, zwłaszcza ze względu na konsekwencje finansowe, jakie mogłoby wywołać orzeczenie, ryzyko poważnych reperkusji gospodarczych albo inne niekorzystne skutki dla znacznej liczby podmiotów prawa, stosujących w dobrej wierze prawo wspólnotowe²⁰⁶. A zatem Trybunał, ograniczając skutek temporalny swoich orzeczeń według maksymy *ex nunc*, kieruje się zasadami pewności obrotu (ogólna zasada pewności prawa) i dobrej wiary (dążenie do ochrony tych podmiotów, które ustaliły i zawarły stosunki prawne w dobrej wierze i zaufaniu do prawa, nie znając jego prawidłowej interpretacji) oraz dążeniem do zapobieżenia poważnym konsekwencjom, co dotyczy zwłaszcza orzeczeń stwierdzających naruszenie zasady równości wobec prawa i orzeczeń wywołujących niekorzystne i poważne skutki finansowe²⁰⁷ oraz inne poważne reperkusje ekonomiczne i społeczne²⁰⁸. Jednak Trybunał niezwykle rzadko i naprawdę w wyjątkowych sytuacjach decyduje się – w imię

interpretation which, in the exercise of the jurisdiction conferred on it by Article 234 EC, the Court gives to a rule of Community law clarifies and defines the meaning and scope of that rule as it must be or ought to have been understood and applied from the time of its entry into force. It follows that the rule as thus interpreted may, and must, be applied by the courts even to legal relationships which arose and were established before the judgment ruling on the request for interpretation, provided that in other respects the conditions for bringing a dispute relating to the application of that rule before the competent courts are satisfied”.

²⁰⁴ Po raz pierwszy Trybunał ograniczył skutek *ex tunc* swojego orzeczenia w sprawie 43/75 *Gabrielle Defrenne v. Societe anonyme belge de navigation aerienne Sabene*, ECR 1976, s. 455.

²⁰⁵ Ograniczenie skutku *ex tunc* orzeczeń wstępnych należy do wyłącznej kompetencji Trybunału, co zostało wyraźnie podkreślone przez ten ostatni np. w orzeczeniu w połączonych sprawach: 66, 127 i 128/79 *Amministrazione delle Finanze v. Srl Meridionale Industria Salumi, Fratelli Vasanelli i Fratelli Ultrocchi*, ECR 1980, s. 1237, przy czym to ograniczenie skutku czasowego wykładni może zostać wprowadzone tylko wraz z interpretacją określonego prawa, a więc wyłącznie w wyroku prejudycjalnym, który po raz pierwszy zawiera wyjaśnienie danego postanowienia wspólnotowego – por. orzeczenie w sprawie 309/85 *Barra v. Belgium State*, ECR 1988, s. 355.

²⁰⁶ Por. cytowane już orzeczenie w sprawie *Denkavit*. Szerzej o tych przesłankach traktował Trybunał np. w orzeczeniu w połączonych sprawach: C-367/93 do C-377/93 *Roders BV and others v. Inspecteur der Invoerrechten en Accijnzen*, ECR 1995, s. I-2229.

²⁰⁷ W cytowanych już sprawach *Defrenne i Blazit* oraz sprawie C-262/88 *Barber v. Guardian Royal Exchange Assurance Group*, ECR 1990, s. I-1889, ETS zastosował ograniczenie skutku czasowego w związku z ryzykiem ewentualnej konieczności masowej wypłaty odszkodowań, z drugiej jednak strony Trybunał wskazuje, iż konsekwencje finansowe dla państw członkowskich nigdy same w sobie nie uzasadniają ograniczenia zasady *ex tunc*, tym bardziej jeśli miałyby to prowadzić do ograniczenia ochrony praw podatników (np. w cytowanej już sprawie *Danks Denkavit* postulat rządu duńskiego, zgodnie z którym nieograniczenie skutku retroaktywnego będzie wiązało się z koniecznością dokonania zwrotu ok. 7 trylionów euro oraz załamaniem krajowego systemu sądowego pod nawałem skarg, został odrzucony); por. też orzeczenie w cytowanej już sprawie *Societe Bautiaa*. Trybunał wielokrotnie podkreślał, iż skutki finansowe same przez się nie uzasadniają ograniczenia skutku czasowego wykładni dokonywanej w orzeczeniu wstępnym; por. dla przykładu orzeczenie w połączonych sprawach C-367/93 do 377/93 *Roders and others*, ECR 1995, s. I-2229, par. 48; w sprawie C-104/98 *Buchner and others*, ECR 2000, s. I-3625, par. 41 oraz orzeczenie z 15 marca 2005 r. w sprawie C-209/03 *The Queen v. London Borough of Ealing, Secretaiy of State for Education and Skills*, par. 68.

²⁰⁸ Szerzej na temat zasad i przesłanek stosowanych przez Trybunał przy ograniczeniu skutku *ex tunc* wydawanych przez niego orzeczeń zob. P. Dąbrowska, *Obowiązywanie w czasie...*, op. cit., s. 61 i n. oraz idem, *Skutki...*, op. cit., s. 105 i n.

powyższych zasad – odstąpić od pryncypialnej reguły jednolitego stosowania prawa wspólnotowego²⁰⁹.

8.3. Koncepcja *claritas* a uchylenie ciążącego na sądzie krajowym obowiązku zwracania się do ETS o wykładnię prawa wspólnotowego

Art. 234 TWE ustanawia pod adresem organów stosujących prawo w państwach członkowskich „bezwzględny” obowiązek²¹⁰ zwrócenia się do Trybunału z zapytaniem prejudycjalnym (o dokonanie wykładni prawa wspólnotowego), jeśli dla rozstrzygnięcia toczącej się przed nimi sprawy konieczne jest dokonanie uprzedniej interpretacji prawa wspólnotowego, a sprawa toczy się przed organem, od którego orzeczenia nie ma odwołania (w stosunku do innych obowiązków ów jest fakultatywny).

Problemem o fundamentalnym znaczeniu praktycznym jest określenie zasięgu tego obowiązku – czy za każdym razem, gdy sędzia krajowy staje przed koniecznością dokonania wykładni prawa wspólnotowego, musi zwrócić się do ETS o dokonanie wiążącej wykładni tego prawa, czy też obowiązek z art. 234 ograniczony jest jedynie do sytuacji, gdy rozumienie (zastosowanie) stosownej normy prawa wspólnotowego budzi wątpliwości. A zatem powracamy na grunt dobrze znanej prawu krajowemu konieczności opowiedzenia się za klaryfikacyjną (J. Wróblewski) lub derywacyjną (M. Zieliński) doktryną wykładni prawa. Nie wchodząc w szczegóły, pamiętać należy, że pierwsza z nich rezerwuje pojęcie wykładni jedynie do sytuacji „niejasności” (zgodnie z łacińską paremią *clara non sunt interpretanda* w przypadku „jasności” wykładnia nie powstaje), w drugiej zaś sytuacji z wykładnią mamy do czynienia w każdym przypadku zetknięcia się z tekstem prawnym.

Stajemy zatem przed pytaniem: jak dalece sąd krajowy może poprzestać na samodzielnym rozważeniu wykładni prawa wspólnotowego? Odpowiedzi na nie udzielił sam Trybunał w głośnej, przytaczanej już parokrotnie sprawie *CILFIT*, formułując warunki, od których spełnienia uzależniona jest możliwość zaniechania obowiązku wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym: po pierwsze, jeżeli w orzecznictwie Trybunału znajduje się już rozstrzygnięcie zapadłe w porównywalnym stanie faktycznym (tzw. reguła *Da Costa*²¹¹, nazywana

²⁰⁹ Por. np. orzeczenia w przytaczanych już sprawach *Defrenne* (par. 72) i *Barber*; sprawach C-163/90 *Administration des Douanes et Droits Indirects v. Leopols Legros and others*, ECR 1992, s. I-4625; C-262/96 *Sema Suril v. Bundesanstalt für Arbeit*, ECR 1999, s. I-1685; C-437/97 *Evangelischer Krankenhausverein Wien v. Abgabenberufungskommission Wien i Wein & Co. HmbH v. Oberösterreichischer Landesregierung*, ECR 2000, s. I-1157.

²¹⁰ Co do rozumienia owej bezwarunkowości obowiązku z art. 234 por. J. Skrzydło, *Doktryna acte éclairé w orzecznictwie Trybunału Wspólnot Europejskich i sądów krajów członkowskich Unii Europejskiej*, „Studia Prawno-europejskie” 1997, t. II, s. 147 i n. oraz idem, *Doktryna acte clair w orzecznictwie Trybunału Wspólnot Europejskich i sądów państw członkowskich Unii Europejskiej*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 1, s. 49 i n.

²¹¹ Sprawa 30/62 *Da Costa en Schaake N.V. v. Nederlandse Administratie der Belastingen*, ECR 1963, s. 31. Reguła ta została powtórzona właśnie w sprawie *CILFIT*.

doktryną *acte eclere/eclairer*); po drugie, jeżeli kwestia stanowiąca podstawę pytania została już rozstrzygnięta w orzecznictwie Trybunału, nawet w odmiennym stanie faktycznym, wreszcie po trzecie, jeżeli właściwa odpowiedź jest tak oczywista, że nie pozostawia żadnych wątpliwości (tzw. reguła *acte clair*). Reasumując, możemy stwierdzić, iż zbudowana na gruncie prawa wspólnotowego doktryna *claritas* sprowadza się w zasadzie do dwóch sytuacji: normy „jasnej” („jasność” semantyczna – *acte clair*) oraz normy „wyjaśnionej” w dotychczasowym orzecznictwie (*acte eclaire*)²¹².

Doktryna *acte clair* opiera się na pojęciu jasności (tak jak tzw. klaryfikacyjna teoria wykładni²¹³ charakterystyczna dla polskiego dyskursu prawnego), a maksyma *clara non sunt interpretanda* została *expressis verbis* potwierdzona w cytowanym już orzeczeniu *Da Costa*. W rezultacie sąd krajowy może wnieść pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości tylko w sytuacji niejasności. Wspomniana w orzeczeniu semantyczna jasność normy prawa wspólnotowego na zasadzie *claritas cessant interpretando* powinna być rozumiana jako „jasność”²¹⁴ w takim sensie, że „literalna interpretacja daje jednoznaczne znaczenie i sprawdza się w świetle innych metod interpretacji. Innymi słowy, istnieje pewna sytuacja jasności oparta na czytaniu *prima facie* lub na interpretacji tekstu *sensu lato* (metoda tekstualna)”²¹⁵. Wydaje się zatem, że doktryna *acte clair* pozwala w sytuacji, gdy poprawne zastosowanie prawa wspólnotowego jest tak „oczywiste”, iż nie pozostawia żadnego pola dla jakichkolwiek racjonalnych wątpliwości co do tego, w jaki sposób podniesiona kwestia powinna być rozstrzygnięta („so obvious as to leave no scope for any reasonable doubt as to the manner in which the question raised is to be resolved”)²¹⁶, na samodzielne oparcie się na „bezpośrednim rozumieniu”²¹⁷ przepisów i podjęcie decyzji bez zwracania się z pytaniem prejudycjalnym do ETS.

²¹² O semantycznej jasności (*clara non sunt interpretanda*) oraz „materiałnej identyczności pytań” jako kryteriach „jasności” pisze J. Helios, op. cit., s. 52 i n.

²¹³ J. Wróblewski, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Warszawa 1990, s. 58 i n.

²¹⁴ Część uwag dotyczących „jasności” norm prawa wspólnotowego – a dokładnie rzecz ujmując, praktycznej niemożności posługiwania się tą kategorią w odniesieniu do przepisów tego prawa (zwłaszcza Traktatów) – została przedstawiona przy okazji omawiania niewystarczalności wykładni językowej jako efektywnego narzędzia interpretacji sędziów Trybunału w Luksemburgu.

²¹⁵ J. Policiewicz, *Klaryfikacyjna koncepcja wykładni prawa europejskiego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 2278, „Przegląd Prawa i Administracji” XLVI, Wrocław 2001, s. 116. Należy jednak zauważyć, iż „treść rzeczywista określonej dyspozycji bądź aktu prawa wspólnotowego oraz sposób i skutki ich stosowania wcale nie muszą być oczywiste, chociaż mogą być jasne (*clair*) w sensie językowym, nawet w różnych wersjach lingwistycznych. «Jasność» znaczeniowa w sensie językowym może być wręcz myląca w kontekście funkcji przypisanej danej dyspozycji bądź aktowi prawa wspólnotowego oraz celów, którym one służą w określonej fazie procesu integracji”. Szerzej na temat „oczywistości” przepisów i aktów prawa wspólnotowego zob. E. Piontek, op. cit., s. 128 i n.

²¹⁶ Orzeczenie w sprawie *CIT.FIT*, op. cit., par. 16. W tym kontekście J. Skrzydło wyraźnie podkreśla, iż „obowiązek wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym ustaje, gdy rozstrzygnięcie kwestii związanej z prawem wspólnotowym może nastąpić tylko w jeden rozsądny i oczywisty sposób”; zob. idem, *Doktryna acte clair...*, op. cit., s. 58.

²¹⁷ Na „bezpośrednie rozumienie prawa” w kontekście zagadnienia jasności wskazywał w swych wywodach J. Wróblewski.

Jednak akceptacja doktryny *claritas* na gruncie orzecznictwa Trybunału zdaje się być pozorna. Możliwość skorzystania z niej została bowiem obost-rzona koniecznością uwzględnienia przez sędziego krajowego szczególnego charakteru prawa wspólnotowego i specyficznych trudności wynikających z jego interpretacji²¹⁸, koniecznością porównywania różnych (autentycznych) wersji językowych²¹⁹, ponieważ prawo wspólnotowe stosuje właściwą dla siebie terminologię, pojęcia prawne zaś mogą mieć różne znaczenia w prawie wewnętrznym poszczególnych państw oraz w prawie wspólnotowym²²⁰. Należy wreszcie pamiętać, że każde postanowienie prawa wspólnotowego musi być umiejscowione w odpowiednim kontekście i interpretowane w świetle całego prawa wspólnotowego przy uwzględnieniu etapu rozwoju Wspólnot²²¹. Ponadto jasność normy wspólnotowej powinna być tak samo oczywista dla sądów państw członkowskich, co oznacza, że sąd krajowy, stosując normę prawa wspólnotowego ze względu na jej jasne znaczenie, musi mieć pewność, że sądy pozostałych państw członkowskich, jak i sam Trybunał Sprawiedliwości, są również przekonane o jasności danego aktu²²². I *last but not least*, sąd krajowy, dokonując interpretacji normy prawa wspólnotowego, zobowiązany jest to uczynić, stosując metody interpretacji właściwe temu prawu, a nie prawu wewnętrznemu państwa, w którego imieniu wydaje wyrok, wcześniejsze wywody zaś w pełni ukazują, jak specyficzny i trudny jest model wykładni stosowany w praktyce Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

W świetle powyższych restrykcyjnych warunków wydaje się, że Trybunał miał świadomość, iż spełnienie powyższych przesłanek przez „przeciętnego” sędziego jest praktycznie niemożliwe już choćby tylko z tego względu, że z przyczyn obiektywnych nie będzie on w stanie dokonać analizy porównawczej różnych wersji językowych Traktatu²²³. Wymienione powyżej wymogi nałożone na sądy krajowe chcące skorzystać z reguły *acte clair* są tak trudne do spełnienia, iż oznaczają w praktyce jej odrzucenie, a – zdaniem części doktryny – owo podkreślenie trudności związanych z wykładnią prawa wspólnotowego ma na celu przypomnienie sędziom narodowym, że jedynym organem, który trudności te może przezwyciężyć, jest Europejski Trybunał Sprawiedliwości²²⁴. W konsekwencji, poglądy części doktryny o „pośrednim sankcjonowaniu” przez Trybunał w sprawie *CILFIT* doktryny *acte clair* w obszarze interpretacji prawa wspólnotowego wydają się słabo uzasadnione²²⁵.

²¹⁸ Orzeczenie w sprawie *CILFIT*, op. cit., par. 17. Szeroko ten temat omówiono przy okazji dyskusji problemów wynikających na tle wykładni językowej prawa wspólnotowego.

²¹⁹ Ibidem, par. 18.

²²⁰ Ibidem, par. 19.

²²¹ Ibidem, par. 20.

²²² Por. J. Policiewicz, op. cit., s. 120; W. Szacki, op. cit., s. 330.

²²³ Tak np. M. Radwan, op. cit., s. 348.

²²⁴ Por. np. W. Szacki, op. cit., s. 332 oraz J. Skrzydło, *Doktryna acte clair...*, op. cit., s. 57.

²²⁵ Por. H. Rasmussen, *The European Court's Acte Clair Strategy in CILFIT*, „European Law Review” 1984, t. 9, s. 242.

ETS nie użył formuły *acte clair*, lecz posłużył się kategorią „oczywistości”, a ponadto – co najważniejsze – postawił wiele restrykcyjnych wymagań, i to o charakterze łącznym, oznaczających praktyczną niemożność sprostania im²²⁶. Należy przy tym zaznaczyć, że coraz więcej komentatorów opowiada się za koniecznością zmiany stanowiska Trybunału w tej kwestii²²⁷.

Warto jednak zauważyć, że doktryna *acte clair* (której towarzyszy kilka niezwykle ważnych postulatów pod adresem krajowych organów stosujących prawo, takich jak nakaz stosowania jej w dobrej wierze, w sposób przychylny prawu wspólnotowemu, powinność pogłębiania znajomości tego prawa (zwłaszcza w świetle jego ustawicznego rozwoju), przy zwróceniu uwagi nie tylko na treść wyroku, ale również na tok rozumowania Trybunału, niezbędny dla zrozumienia sposobu działania Trybunału i przyjęcia stosowanych przezeń metod wykładni prawa wspólnotowego²²⁸, choć z jednej strony wzmocniła rolę sądów krajowych w procesie stosowania prawa europejskiego (one to bowiem są w pełni sądami prawa wspólnotowego w kontekście zasady współpracy między sądami krajowymi a ETS), z drugiej strony zmniejszyła ich pokusę szybkiego uznania, że dany przepis prawa wspólnotowego można zinterpretować tylko w jeden sposób, i mimo wszystko przyniosła zamierzone efekty, sprzyjając respektowaniu przez nie prawa wspólnotowego i orzeczeń Trybunału²²⁹ i wzmacniając autorytet tych ostatnich.

Drugą sytuacją rozważaną na płaszczyźnie klaryfikacyjnej koncepcji prawa wspólnotowego jest doktryna *acte eclairée*. Już u zarania EWG Trybunał w 1962 r. w sprawie *Da Costa* stwierdził, że sądy krajowe mogą we własnym zakresie stosować prawo wspólnotowe w „sposób zgodny z wykładnią daną mu już przez Trybunał”²³⁰. A zatem drugie kryterium „jasności” opiera się poniekąd na podobieństwie do doktryny precedensu²³¹ i ma zastosowanie wówczas, gdy ETS już poprzednio dokonał w rozpatrywanym zakresie wykładni prawa wspólnotowego, pod warunkiem jednak iż: 1) podniesiona kwestia jest materialnie identyczna z kwestią, która była już przedmiotem orzeczenia wstępnego w podobnej sprawie, 2) poprzednie orzeczenie ETS rozstrzygnęło już sporne zagadnienie prawne, niezależnie od natury postępowania, w którym rozstrzygnięcie zapadło, 3) nawet jeżeli pytania, jakie pojawiły się w kolejnym

²²⁶ E. Piontek, op. cit., s. 127–128.

²²⁷ Por. np. W. Szacki, op. cit., s. 333.

²²⁸ Ibidem, s. 348.

²²⁹ Co do ostatniego efektu por. A. Wyrozumska, *Podstawowe instrumenty wspólnotowego rozstrzygania sporów*, „Biuletyn” 1998, nr 3/4, s. 51.

²³⁰ „Although the third paragraph of Article 177 unreservedly requires courts and tribunals of a Member State against whose decisions there is no judicial remedy under national law (...) to refer to the Court every question of interpretation raised before them, the authority of an interpretation under Article 177 already given by the Court may deprive the obligation of its purpose and thus empty it of its substance. Such is the case especially when the question raised is materially identical with a question which has already been the subject of a preliminary ruling in a similar case” (*Da Costa*, op. cit., s. 31) oraz *CILFIT*, op. cit., par. 14.

²³¹ Por. np. W. Szacki, op. cit., s. 336.

postępowaniu [przed sądem krajowym], nie są takie same (*even though the questions at issue are not strictly identical*)²³². Takie ujęcie jasno wskazuje na zachęcanie sądów krajowych przez ETS do opierania się na wcześniejszych orzeczeniach, jeżeli dane wątpliwości prawne w ramach określonego zagadnienia prawa wspólnotowego zostały już wyjaśnione. W tym sensie można powiedzieć, że wyrok wstępny zyskuje wagę precedensu²³³.

Należy wyraźnie zaznaczyć, iż wyrok wstępny „jest wiążący dla każdego sądu krajowego, pod warunkiem że nie zwróci się on do ETS z własnymi pytaniami”²³⁴. Sąd krajowy nie może natomiast przyjąć interpretacji odmiennej niż dokonana wcześniej przez Trybunał (nie może samodzielnie odstąpić od ustalonej wykładni), jeśli więc nie zastosuje się do dokonanej we wcześniejszej sprawie interpretacji normy prawa wspólnotowego, korzystając z reguły *acte eclairée*, staje na powrót przed koniecznością skierowania pytania prejudycjalnego do Luksemburga. Podobnie w sytuacji, gdy – zdaniem sędziego krajowego – wcześniejsze orzeczenie Trybunału nie wyjaśniło wszystkich wątpliwości lub istnieją inne, specyficzne okoliczności sprawy, niebrane pod uwagę we wcześniejszej sprawie²³⁵, sędzia taki jest zobligowany do zawieszenia postępowania w rozpatrywanej przezeń sprawie i zwrócenia się do Luksemburga o wydanie orzeczenia prejudycjalnego dokonującego ponownej wykładni danego zagadnienia interpretacyjnego. Należy w tym miejscu wyraźnie podkreślić, iż zawarta w orzeczeniu wstępnym wykładnia nie jest abstrakcyjna, lecz została wydana *in concreto* (na tle określonego stanu faktycznego) i zawsze jest w jakiś sposób zdeterminowana faktami leżącymi u podłoża danej sprawy²³⁶. Dlatego też sędzia krajowy, chcąc skorzystać z dobrodziejstwa doktryny *acte eclairée*, musi uważnie prześledzić, czy rozpatrywana przez niego sprawa odpowiada stanowi faktycznemu sprawy, w której Trybunał wydał orzeczenie prejudycjalne.

A zatem na gruncie prawa europejskiego nie mamy do czynienia z prostą zasadą związania precedensem (w przypadku doktryny precedensu *ratio decidendi* jest wiążące na przyszłość i nie ulega zmianie). Z jednej bowiem strony Trybunał – jak już wspominaliśmy – nie jest związany swoimi wcześniejszymi orzeczeniami, z drugiej zaś sądy państw członkowskich zachowują uprawnienie do ponownego wniesienia pytania prejudycjalnego w razie

²³² Tak Trybunał w sprawie *CILFIT*, op. cit., par. 13–14. Należy jednak pamiętać, iż w orzeczeniu tym ETS potwierdził wcześniejsze ustalenia poczynione na gruncie orzeczeń w sprawie *Da Costa* oraz *ICC* (sprawa 66/80, ECR 1981, s. 1191).

²³³ Por. wcześniejsze uwagi o tzw. swoistym precedensie wspólnotowym.

²³⁴ P. Dąbrowska, *Skutki...*, op. cit., s. 82.

²³⁵ Odesłanie takie będzie zatem na powrót wskazane (a wręcz obligatoryjne) w sytuacji, gdy sąd krajowy napotka trudności w rozumieniu bądź stosowaniu wyroku wstępnego albo gdy pojawi się nowa kwestia lub nowe elementy, które mogą mieć wpływ na interpretację prawa wspólnotowego; por. C. Mik, *Europejskie prawo...*, op. cit., s. 705; R. Stefaniński, *Procedura orzeczenia wstępnego w służbie jednolitej wykładni prawa wspólnotowego (w trybie art. 234 Traktatu)*, „Przegląd Sądowy” 2004, nr 2, s. 123–124; Z. Brodecki, M. Derezińska, *Prawo integracji europejskiej*, Sopot 2000, s. 105.

²³⁶ J. Skrzydło, *Doktryna acte eclairée...*, op. cit., s. 145.

dalszych wątpliwości interpretacyjnych²³⁷. Tym samym doktryna *acte éclairé* pozwala sędziemu krajowemu na oparcie się na dotychczasowym orzecznictwie Trybunału bez konieczności zwracania się doń z pytaniami prejudycjalnymi, i to bez obawy narażenia się na zarzut naruszenia prawa wspólnotowego. Jednocześnie sędzia krajowy – ilekroć uzna to za stosowne z uwagi na pozostające lub nowo powstałe wątpliwości²³⁸ – może zwrócić się o wykładnię do Luksemburga, a nawet ma obowiązek to uczynić²³⁹.

Niestety, doktryna ta niesie ze sobą wiele niewiadomych. Z jednej strony ekonomika postępowania (zarówno ze strony sądu krajowego, jak i „przeciążonego” Trybunału) oraz chęć wzmocnienia autorytetu Trybunału i wydawanych przez niego wyroków przemawia za możliwością (a nawet czyni ją konieczną) skorzystania z niezwracania się o dokonanie wykładni, na którą przyjdzie czekać wiele miesięcy²⁴⁰, a wynik będzie taki sam (powtórzenie wcześniej wydanego orzeczenia lub oczywistego znaczenia przepisu). Warto tu zadać pytanie, czy na pewno taki sam? Z wcześniejszych rozważań dotyczących metod wykładni prawa wspólnotowego, jakimi posługuje się Trybunał, wyraźnie wynika specyfika i poniekąd „nieobliczalność” wyroków luksemburskich. Owo „dynamiczne” podejście do interpretacji norm prawa UE wraz z jego ewolucyjnym charakterem i kierowanie się pozaprawnymi kategoriami związanymi z ideą zacieśnienia procesu integracji europejskiej wcale nie daje pewności co do powtórzenia dokonanej wcześniej wykładni. I to często nie z uwagi na brak owej „materialnej identyczności pytań” (nadużywana przez Trybunał technika tzw. *distinguishing*), ale właśnie z uwagi na zmianę priorytetów, aktualizację identyfikacji celów czy ogólną zmianę warunków społeczno-gospodarczych. Z drugiej strony powyższe doktryny niosą ze sobą ryzyko „samowoli” sądów państw członkowskich w uchylaniu się od obowiązku występowania z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału w Luksemburgu²⁴¹, zwłaszcza w przypadku tych tradycyjnie opornych wobec ekspansji prawa wspólnotowego i roli Trybunału (sądy francuskie i niemieckie), a w konse-

²³⁷ Trybunał wyraźnie potwierdza w swoim orzecznictwie, iż sędzia krajowy może zadać pytanie prejudycjalne w podobnej lub tej samej kwestii, o ile udzielona wcześniej odpowiedź Trybunału nie rozwiewa wszystkich wątpliwości (por. orzeczenie z 24 czerwca 1968 r. w sprawie 25/67 *Milch-Fett et Eierkontor*, ECR 1968, s. 305).

²³⁸ Dlatego też, jeżeli sędzia krajowy zdaje sobie sprawę ze swojego mniemania o naturze prawnej prawa wspólnotowego, to powinien on raczej przesadnie wyrażać niż ograniczać swój szacunek dla ETS i ponownie zadawać pytanie wstępne, niż „pozostawiać cię wątpliwości” co do znaczenia normy prawa unijnego (tak S. Majkowska, *Rola sędziów...*, op. cit., s. 190 w nawiązaniu do sprawy *CILFIT*).

²³⁹ Jeśli bowiem – pomimo znanej mu wykładni Trybunału w odnośnej kwestii – nadal ma wątpliwości, to doktryna *acte éclairé* (wraz z całym jej dobrodziejstwem) przestaje w tym momencie obowiązywać.

²⁴⁰ Czas oczekiwania na wydanie orzeczenia wstępnego przez ETS wynosi kilkanaście miesięcy, a niekiedy nawet ponad 2 lata.

²⁴¹ Co prawda – jak już wcześniej wspomniałam – samowolne odejście od linii orzecznictwa wypracowanego przez ETS stanowić będzie bez wątpienia, nawet przy pełnej akceptacji doktryny *acte éclairé*, naruszenie obowiązku z art. 234 Traktatu i rodzić będzie odpowiedzialność państwa członkowskiego z tytułu niewywiązywania się z ciężących na nim obowiązków wspólnotowych.

wencji możliwej (a wręcz pewnej) wadliwej interpretacji i niewłaściwego zastosowania normy prawa UE (różne interpretacje w zależności od państwa), a tym samym zachwiania podstawowego wspólnotowego filaru, jakim jest jednolite i efektywne stosowanie jej prawa.

W konkluzji przychodzi zatem stwierdzić, iż doktryna *acte eclaire*, a już na pewno doktryna *acte clair* – wraz z szeregiem argumentów za i przeciw przytaczanych przez doktrynę (oraz sam ETS) – jest bardzo trudnym i skomplikowanym zagadnieniem, co przy braku ostatecznego stanowiska w tej kwestii stawia krajowe organy stosujące prawo w dość kłopotliwej sytuacji, albowiem bogactwo rozważań natury dogmatyczno-prawnej powoduje komplikacje, zamiast wskazywać sędziom rozwiązanie. Mimo to należy zauważyć, że przynajmniej pierwsza z nich jest powszechnie akceptowana.

Nie oznacza to jednak, że sędzia krajowy powinien zwracać się w każdej sprawie i z każdym problemem do Trybunału, czując się zwolniony od dogłębnego poszukiwania odpowiedzi na swoje dylematy w istniejącym już dorobku judykatury Wspólnot Europejskich²⁴², i dopiero gdy nie jest on w stanie rozwiązać jego wątpliwości, aktualizuje się obowiązek przewidziany w art. 234 TWE. Zdecydowana większość przedstawicieli doktryny²⁴³ zaleca polskiemu sądowi szerokie korzystanie z instytucji pytań wstępnych i odrzucenie na razie korzystania z reguły *claritas*²⁴⁴ celem możliwie najlepszego zaznajomienia się z mechanizmami prawa wspólnotowego, a zwłaszcza specyfiką interpretacji jego norm, i zdobycia stosownego doświadczenia, niezbędnego dla późniejszej samodzielnej wykładni prawa wspólnotowego w zakresie, w jakim czynią to państwa „starej piętnastki”, przewidując jednocześnie szczególnie „elastyczne” podejście Trybunału do wniosków pochodzących od judykatury nowych państw członkowskich²⁴⁵ (co notabene leży w interesie zarówno samego Trybunału, efektywności prawa Wspólnot, jak i powodzenia całego procesu integracji europejskiej).

UWAGI KOŃCOWE

Reasumując, należy zauważyć, iż dyskurs interpretacyjny prowadzony przez sędziów Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu odbiega od schematu wykładni cechującego przedstawicieli krajowej judykatury, przybierając postać kompleksowych ustaleń interpretacyjnych poczynionych na gruncie różnorodnych typów egzegezy. W rezultacie wynik interpretacji dokonanej przez Trybunał jest wypadkową wniosków poczynionych przy

²⁴² M. Radwan, op. cit., s. 166.

²⁴³ Por. np. W. Szacki, op. cit., s. 350 i n.

²⁴⁴ Chodzi tu zarówno o *acte clair*, jak i *acte eclaire*.

²⁴⁵ R. Stefanicki, *Procedura...*, op. cit., s. 128.

zastosowaniu różnych metod wykładni i zabiegów interpretacyjnych²⁴⁶, „ważenia” implikacji płynących z fundamentalnych zasad i wartości WE (tzw. *balancing (weighting up) values and principles*)²⁴⁷, z uwzględnieniem istotnego ładunku aksjologicznego²⁴⁸, wektora w postaci celu integracji europejskiej (i w ogóle całego „wspólnotowego *telos*”²⁴⁹) oraz pryncypium jednolitości i efektywności prawa wspólnotowego jako determinantów procesu ustalania treści norm tego prawa²⁵⁰. Te różnorodne elementy argumentacji prawniczej jako kolejne elementy układanki, fragmenty McLeodowskiej „matrycy”, poprzez proces poszukiwania zbieżności ich zakresów i tożsamy wartości w interpretacyjnym układzie współrzędnych, decydują o ostatecznym wyniku wykładni.

Nic zatem dziwnego, że wypadkowa tak wielu punktów widzenia może prowadzić niekiedy do nieprzewidywalnych rezultatów, ale jest to poniekąd wpisane w specyfikę zorientowanej na przyszłość Unii Europejskiej i jej prawa. Rozumowanie sędziów luksemburskich nie jest prostym „odczytywaniem” zapisów traktatowych, lecz opiera się na różnorodnych czynnikach mających doprowadzić do podjęcia decyzji interpretacyjnej. Trybunał posługuje się zatem wszystkimi znanymi typami egzegezy, przy czym czyni to swobodnie, nie czując się związany żadnymi konkretnymi metodami²⁵¹. W rezultacie kilka wzajemnie wspierających się argumentów (*reasons*)²⁵² zostaje przeprowadzonych przez interpretatora dla potwierdzenia i wzmocnienia przedstawionej wykładni.

Konsekwencją swobodnego wyboru metod wykładni jest kreowanie własnego modelu orzekania²⁵³, który sędzia Pescatore nazwał „konstruktywną metodą interpretacji”²⁵⁴, a T.T. Koncewicz określił mianem „tzw. europejskiego, teleologiczno-kontekstualnego sposobu interpretacji”²⁵⁵. I jakkolwiek

²⁴⁶ Należy zwrócić uwagę także na argumenty dyskursu interpretacyjnego, wśród których nad logiką prawniczą przeważa retoryka posługująca się argumentami innego rodzaju (jak np. *ab exemplo, a rerum natura, a loco communi, a loco speciali, a coherentia, a completudine*), a także topiki prawnicze, ale niestety nie starczyło na nie miejsca w niniejszym opracowaniu; por. Z. Brodecki, op. cit., s. 111.

²⁴⁷ Por. np. J. Bengoetxea, op. cit., s. 71 i n., 227 i 254 oraz O. Pollicino, op. cit., s. 287 i 304.

²⁴⁸ Na znaczenie determinantu aksjologicznego w europejskim dyskursie interpretacyjnym zwraca uwagę np. Z. Brodecki, op. cit., s. 110 oraz J. Bengoetxea, podkreślając, iż „*in (...) hard cases the role of axiology is paramount*” (idem, op. cit., s. 177).

²⁴⁹ Na rozwojową dynamikę tych celów oraz konieczność dekodowania owego „wspólnotowego *telos*” wskazuje m.in. T.T. Koncewicz, *Kilka uwag...*, op. cit., s. 214.

²⁵⁰ Jak trafnie zauważa J. Bengoetxea, interpretacja określonej normy prawa wspólnotowego „requires recourse to several methods of interpretation which – combined or in isolation – can ensure the coherence of this complete legal order...” i dlatego należy zawsze mieć na uwadze, iż odwołując się do różnorodnych zabiegów i argumentów interpretacyjnych „the Court is engaging in a special form of social action, furthering the aims of the Treaties by recourse to dynamic criteria and reconstructing EC law into a coherent and consistent whole...”; zob. J. Bengoetxea, op. cit., s. 234.

²⁵¹ A. Wentkowska, *lus commune...*, op. cit., s. 8–9.

²⁵² J. Bengoetxea, op. cit., s. 225.

²⁵³ Stąd wspomina się w literaturze o „the Court’s own style of interpretation” (L.N. Brown, T. Kennedy, op. cit., s. 301), „European way of interpretation” (ibidem, s. 321) czy „European style’ canon of interpretation” (G. Betlem, A. Nollkaemper, *Gmng effect...*, op. cit., s. 587).

²⁵⁴ Przytoczone za: A. Wentkowska, *lus commune...*, op. cit., s. 9.

wykładnia celowościowo-systemowa stanowi trzon luksemburskiej hermeneutyki prawniczej, to jednak nie wyczerpuje ona całokształtu przeprowadzanego przez sędziów ETS *legal reasoning* i dlatego też osobiście bliższa wydaje mi się „konstruktywna” wizja przywołanego sędziego Trybunału. Z tego też względu opowiadam się za koniecznością postrzegania wykładni dokonywanej przez ETS jako holistycznego procesu dekodowania znaczenia normy prawnej, jako wieloelementowej konstrukcji, której części składowe muszą być obserwowane we wzajemnym powiązaniu. Dopiero razem stanowią one ów „europejski wzorzec” interpretacji Denninga, za pomocą którego należy dokonywać wykładni norm prawa wspólnotowego.

Tym samym sędziowie polscy zobligowani są podporządkować się temu wspólnotowemu wzorcowi wykładni oraz jego wynikom, przyjętym na gruncie wcześniejszych decyzji interpretacyjnych (orzeczeń prejudycjalnych) – w ramach doktryny *acte eclairée* i związanej z nią koncepcji swoistego precedensu wspólnotowego – lub, stosując ów model wnioskowania, odszukać stosowne postanowienia prawa WE i oprzeć się na ich *clear meaning* („jasności”), korzystając z dobrodziejstwa doktryny *acte clair*.

AN INTERPRETATION OF COMMUNITY LAW – METHODS AND BINDING FORCE OF ECJ LEGAL REASONING

This study is aimed at analysing a way of an interpretation of European law, precisely the methods of interpretation employed by the European Court of Justice and binding force of its legal reasoning embodied in preliminary rulings.

In the first part of this work, I have tried to indicate a new attitude and more comprehensive view on process of ECJ's legal reasoning. In my opinion, we should consider this process as a kind of matrix of particular elements, a specific puzzle of commonly known methods and techniques of legal interpretation with a paradigm of European integrity and principles of “uniformity” and “effect utile” as determining factors.

It is important to notice that in the ECJ judgements justificatory arguments do not appear in isolation. They mutually support each other, and the final law-interpreting decision is justified not by this or that particular argument or reason to be found in the judgement on the base of this or that particular method or technique of interpretation, but rather by the cumulative weight of all the arguments brought together in the Court's opinion as a coherent, mutually supporting structure. This is why I postulate for comprehensive “holistic” approach to all above mentioned elements in the “matrix of considerations” by reference to which the legal meaning of the provision in question is to be identified.

²⁵⁵ Por. T.T. Koncewicz, *Kilka uwag...*, op. cit., s. 213.

Having presented that idea, I turned to describing each of these elements – major methods of interpretation: literal (with reasons of its inadequacy), contextual, teleological, comparative and a historical one and interpretation of national law in conformity with European Community legal order and some implications arising from principles of uniform and effective interpretation.

The second part of this study deals with the institution of preliminary rulings with special emphasis laid on its binding force. In this section we try to find the answer to a question of who and when is bound by the preliminary ruling issued in a particular case, consequently to the question about the “power” of interpretation of Community law provisions presented in ECJ jurisdiction under Article 234 of the Treaty. Examining if and to what extent we face precedents in E.C. law, we tackle the problem when the provision is “clear” enough to lift the obligation of making a reference for preliminary ruling to ECJ due to the “clear meaning” of the provision, whether according to “*clara non sunt interpretanda*” rule (“*acte clair*”) or because its meaning has already been explained in previous ECJ case law (“*acte éclairée*”).

To sum up, presented issues are crucial not only for understanding the preliminary rulings as a result of legal reasoning performed by ECJ judges. Moreover, they have an important practical value as every national judge in case of having a “European” issue he has to decide on, faces necessity to “interpret” norms of European Community legal order and he must do this in the “European way”, the way his Luxembourg’s counterparts do.